

E. Gierek i E. Babiuch odwiedzili oddział IBMER-u

Ciąg dalszy ze str. 1

zielonkę i innych pasz objętościowych.

Na zakończenie pobytu w Kłodzku i sekretarza KC PZPR i premier spotkali się z przedstawicielami kierownictwa resortów: Rolnictwa, Przemysłu Maszynowego oraz Przemysłu Maszyn Ciekłych i Rolniczych. Obecnie rolnictwo dysponuje ponad 500 tys. ciągników i przeszło 30 tys. kombinatorów. Mimo wydatnego zwiększenia dostaw ciągników i maszyn w latach siedemdziesiątych, możliwości

produkcyjne przemysłu w tym zakresie nie pokrywają nadal zapotrzebowania rolnictwa. W czasie spotkania wiele uwagi poświęcono problemom decydującym o zwiększeniu produkcji ciągników i maszyn oraz sprawom ratującym na efektywne wykorzystanie sprzętu eksploatowanego w gospodarstwach i placówkach obsługujących wieś, przedstawione przedsięwzięcia podejmowane w zapleczu technicznym obsługi rolnictwa dla usprawnienia napraw.

Tego dnia E. Gierek i E. Babiuch odwiedzili Zakłady

Przemysłu Ziemianniczanego w Głównie w mieście woj. łódzkiego. Ta nowoczesna, oddana w użycie, eksploatowana fabryka przerabia rocznie 45 tys. ton ziemianników na wartościowe granulaty. Zakład zatrudnia 450 osób, a wzniesiono go kosztem 800 mln zł przy niewielkim wkładzie dewizowym. Przedstawiciele najwyższych władz w towarzystwie gospodarzy województwa i sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR — Bolesława Koperskiego i prezidenta Łodzi — Józefa Niewiadomskiego złożyli duży w pełni zmechanizowaną przechodniak do ziemianników oraz hale produkcyjne. Interesowano się możliwością budowy w kraju dalszych tego typu zakładów.

Koordynacja planów między krajami RWPG

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Krzyż, pisze:
Kraj Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej kończą obecnie koordynację planów gospodarczych na lata 1981—1985. Protokoły o uzgodnieniu swych 5-letnich programów rozwoju podpisały już ZSRR i NRD, Polska i CSRS, Mongolia i ZSRR oraz szereg innych państw RWPG.

Koordynacja wieloletnich planów gospodarczych nie tylko pomaga krajom RWPG w racjonalniejszym wykorzystaniu swych zasobów, lecz umożliwia im także realizację takich zadań, które rozwiązać samemu byłoby trudno, a niekiedy i niemożliwe. Państwa RWPG wspólnymi siłami rozwiązują złożone problemy zaopatrzenia swych gospodarek narodowych w paliwa, energię, surowce, maszyny i urządzenia, a także prowadzą wielkie badania i opracowania naukowe.

Wieloletnie kierunkowe programy współpracy oraz konkretyzujące je porozumienia, podpisywane przez państwa RWPG oraz długofalowe programy specjalizacji i kooperacji produkcji do 1990 roku, pozwalają planować na przyszłość pięcioletnie wzrosty w wieloletnich dostawach towarów. Umożliwi to pełniejsze zaspokojenie popytu krajów RWPG na nowoczesne maszyny i urządzenia, surowce i materiały, a także inne wyroby, zmniejszenie importu z państw kapitalistycznych, oraz zmniejszenie zależności gospodarek narodowych od koniunkturalnych wahań cen na rynkach światowych.

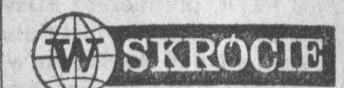
„Szczyt” wenecki Rozbieżności EWG-USA nadal pozostają

RZYM, WASZYNGTON, PARYŻ, KAIR (PAP) — W Weneji zakończyły się 13. biennale obrady Rady Zachodnioeuropejskiej z udziałem prezydenta Francji, szefem rządów pozostałych ośmiu państw członkowskich EWG, oraz ministrów spraw zagranicznych. Przyjęto ogólny tekst deklaracji w kwestii Bliskiego Wschodu. Wbrew zapowiedziom, przywódcy „dziewiątki” EWG zrezygnowali z wysłania wspólnej petycji w sprawie Bliskiego Wschodu, która miała być podjęta w związku z ich ogólną oceną, iż separatystyczne porozumienie z Camp David i tożsacze rozmowy egipsko-izraelskie znalazły się w impasie, a na Bliskim Wschodzie wzrasta napięcie. Jednakże naciski Waszyngtona na

stolice państw Wspólnoty. Rynku nie zdążył zapoleć temu, aby deklaracja wenecka w sprawie Bliskiego Wschodu służyła prawu wczesniejszego podjęcia praw do samookreślenia państwa. Wprawdzie nie potępiono nielegalnej aneksji przez Izrael arabskiej części Jerozolimy, ale ostro skrytykowano zakazanie żydowskim osiedli na okupowanych ziemiach zachodniego brzegu Jordanu.

Nie ulega wątpliwości, że deklaracja bliskowschodnia EWG opublikowana w Weneji wyraża „mniejszą” poglądową uczesność szczytu, nie spełniającą zamierzeń i ambicji do odegrania przez Wspólny Rynek niezależności od USA w poszukiwaniu dróg do pokoju na Bliskim Wschodzie.

Rzecznik Organizacji Wyzwolenia Palestyny określił treść deklaracji jako „zachęcającą, lecz niewystarczającą”. Prasa wielu krajów arabskich wyraża rozczarowanie, że „dziewiątka” nie okazała się w pełni zdolna do zaimplementowania niezależności od USA w kwestii Bliskiego Wschodu, gdyż nie potępiła wyraźnie separatystycznego porozumienia z Camp David i nie wystąpiła z własną inicjatywą pokojową.



W MOSKWE — Minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Andrej Gromyko, przyjął ambasadora USA w ZSRR, Jamesa Watsona, na jego prośbę. Podczas rozmowy poruszono sprawy stosunków amerykańsko-rosyjskich, a także niektóre problemy międzynarodowe.

W NOWYM JORKU — Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła raport sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w sprawie sytuacji na Cyprze i postanowiła przedłożyć mandat do pokojowych Narodów Zjednoczonych na tej wyspie o dalszym i miesięcznym, tzn. do 15 sierpnia br.

W TEHERANIE — Duchowy przywódca Iranu ajatollah Chomeini powołał 7-osobową komisję, której zadaniem będzie przeprowadzenie reformy irańskiego systemu edukacyjnego. Chomeini oświadczył, że ocenił ten system jako „niezależnie od państwa” i że nie ma on wpływu na kulturę zachodnią.

W WASZYNGTONIE — W czwartek Kongres USA zatwierdził plan budżetu federalnego na nowy rok finansowy, rozpoczynający się 1. października 1980 r. Po przegłosowaniu budżetu przez Izbę Reprezentantów stosunkiem głosów 265:195, Senat zaakceptował dokument 61 głosami przeciwko 26.

Przyjęty budżet przewiduje redukcję w czasach pokojowych wydatków na cele wojskowe, które nawet przekroczy 3,2 mld dol. kwotę pościelowaną przez prezydenta Cartera. Kwota wydatków przeznaczonych na cele militarne wynosi 133,7 mld dol.

W ALGERII — W niedziele w stoicy Algierii rozpoczęły się obrady nadzwyczajnej Izby Partii Frontu Wyzwolenia Narodowego (FNN). Uczestnicy zjazdu ocenili projekt pięcioletniego planu rozwoju gospodarczego kraju na lata 1980—1984. W jednym z punktów porządku dziennego zjazdu będzie również dokonanie pewnych zmian w strukturze FNN i strukturze organizacyjnej tej partii.

W WASHINGTONIE — Senat amerykański zaakceptował przedmiotowy debacie plan prezydenta Cartera przewidujący wznowienie rekrutacji wojskowej mężczyzn w wieku 19 i 20 lat. Postanowiono przetrzymać na ten cel 13,3 mln dolarów.

Styczne, aparaty fotograficzne, lampy stołowe, oprawy stołowe, torby turystyczne, i budziki

a ponadto wygrane po 10, 20 i 30 zł

Cena jednego losu tylko 10 zł, a ogólna wartość wszystkich wygranych — ponad 4,4 mln zł. Radymy nie zwlekać i jak najszybciej zaopatrzyć się w losy. Szczegółowe informacje o wygranych. Przekonała się o tym mieszkanka Oleka — HALINA KARPOWICZ. Przybywając w Augustowie, w jednym z kiosków „Ruch” zakupiła los, który przyniósł jej wygraną w postaci „MALUCHA”. Serdecznie gratulujemy i życzymy zawsze szerokiej drogi!

Nie jest to jednakże jedyny „Fiat 126p” w naszej loterii. Przekonała się o tym można po zapoznaniu z tabelą wygranych, która dysponuje wszystkimi kioskami i klubami „Ruch”. Nagrody w wysokości 10, 20 i 30 zł realizują wszystkie punkty sprzedaży „Ruch”. Natomiast po odbiorze nagród biorstwa Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Białymstoku, ul. Lipowa 32 „a”, pokój nr 22 (tutaj załatwiane są formalności związane z odbiorem samochodu) lub Oddziałów Rejonowych RSW: w Łomży, ul. Sadowa 10 i Elku, ul. Mickiewicza 63.

NIE ZWLEKAJ! Jeszcze dziś kup losy wielkiej Loterii fantowej z okazji Świąt „Gazety Współczesnej”. Cenne nagrody czekają na Ciebie! (h)

Ofiary kapieli

BIELSKO-BIAŁA (PAP) — W woj. bielskim odnotowano pierwsze w br. ofiary kapieli w niedozwolonych miejscach.

W Smolcach, gm. Zator, na Skawie dożyło tragicznego wypadku, 11-letni Antoni Sz. i jego rówieśnik Jan S. poszli się kąpać w niezgodnie z przepisami miejsc. Obaj utonęli w wirach rzeki, a ich ciała dotąd nie odnaleziono.

Trzecia ofiara kapieli był 12-letni Piotr W. z Wierciszki, który zatonął w wakacjach w Sopotni Wierciszki w gm. Jeleś.

Jimmy Carter wybiera się do Europy

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabinski, pisze:

Działalność Białego Domu i Departamentu Stanu stoją od kilku dni pod znakiem rozpoczynającej się w najbliższych czterech europejskiej podróży prezydenta Jimmy'ego Cartera. Jej głównym celem jest udział prezydenta w gospodarczym szczyście wysokorozwiniętych państw kapitalistycznych, który z udziałem szefów państw i rządów USA, Kanady, Anglii, Francji, RFN, Włoch i Japonii odbędzie się w Madrycie w Weneji. Ponadto Carter złoży

Interwencja brytyjska na Nowych Hebrydach

LONDYN, PARYŻ (PAP) — 15. bm. rano do Port Vila, stolicy archipelagu Nowych Hebrydów, zarządzanego wspólnie przez W. Brytanię i Francję, przybyło 200 żołnierzy brytyjskiej piechoty morskiej. Celem ich misji jest stłumienie rebelii, jaka wybuchła na największej wyspie archipelagu — Espiritu Santo.

Na czele rebelii stoi Jimm Stevens, miejscowy polityk dążący do utworzenia na Espiritu Santo odrębnego państwa. Jak donosi prasa zachodnia, rebelia ta cieszy się

Rolnicza wiosna

Ciąg dalszy ze str. 1

szono trawy z ponad 10 tys. ha. W Suwalskim, zwłaszcza w ostatnich dniach, również nalała się tempo robót. Opryskano połowę plantacji rzepaku i prawie 80 proc. powierzchni buraków cukrowych oraz około 36 proc. powierzchni zbóż jarych.

Pierwszy pokos traw w woj. suwalskim planuje się zebrać z 76 tys. ha łąk. Dotychczas skoszone z sześciu tysięcy hektarów, z czego z 900 ha siano zwieziono do stodoł, zaś

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w SUWALSKACH poszukuje dziewczynki w wieku 2,5 roku o imieniu ANIA, która 18 czerwca br. ok. godz. 18 oddała się z miejsc zamieszkania rodziców w SUWALSKACH przy ul. KORCZAKA. RYSOPIŚ ZAGINIONEJ: wiek 2,5 roku, włosy jasnoniebieskie, krótko strzyżone (chłopięco), oczy niebieskie, szczupła budowa ciała, twarda okrywa, blizna pod brodą i poobicia kolana.

UBIOR: sukienka dwuczęściowa (góra koloru białego z kwiatkami niebieskimi) i czerwonymi, krótkie rękawy, doł — kratka w kształcie kwadratów koloru białego-różowego, pod spodem jedwabna kołosa koloru różowego, majteczki fioletowe koloru pastelowo-morskiego, na nogach sandały koloru granatowego — rozmiar 13,5. Wykonanie sukienki pod szyją w kolorze dolnej części sukienki.

Kikolwiek widział zaginioną lub może udzielić jakiegokolwiek informacji proszony jest o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w SUWALSKACH, telefon — 49-168 lub najbliższą jednostką MO.

Ważne! Wskazywanie na UFO w Malezji poprzedziły również tajemnicze zjawiska, jakie zaobserwowano w Australii. W drodze zważano tam na niebieskie ognie, przemierzające się błyskawicznie, które, jak zapewnił Agencja Francuska, były zjawiskami atmosferycznymi. W Australii (NORAD) z siedzibą w Colorado Springs, nie było to z całą pewnością zjawiska związane z amerykańskimi satelitami. Dowództwo NORAD bada całą sprawę, jednakże według oświadczenia jego rzecznika nie konkretnie nie da się jeszcze na ten temat powiedzieć. Jest rzeczą pewną, iż do atmosfery ziemskiej nie powróciła żadna z okrążających naszą planetę sztucznych satelitów. Przelatujące nad niebem kule ogniste przypominają niektórym zjawiska świetlne, jakie towarzyszyły w ub. roku wejściu w atmosferę ziemską amerykańskiego laboratorium kosmicznego „Skylab”.

Katastrofa lotnicza

WASZYNGTON (PAP) — W amerykańskim stanie Nebraska uległ katastrofie niewielki dwusilnikowy samolot pasażerski należący do linii „Air Wisconsin”. Na pokładzie znajdowało się 13 pasażerów i 2 członków załogi. 11 spośród nich poniosło śmierć na miejscu, 12 pasażer zmarł po przewiezieniu do szpitala. Stan jednej z trzech pozostałych przy życiu osób jest bardzo poważny.

Posiedzenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego

Ciąg dalszy ze str. 1

na wytworzenie dóbr materialnych i kulturalnych. Nadaj powinny obowiązywać ustalone preferencje m. in. dla budownictwa mieszkaniowego i lecznictwa.

Przewodniczący międzykomisyjnego zespołu d/s oceny realizacji zadań w sferze produkcji materialnej pos. Ryszard Najszner (PZPR) położył m. in. nacisk na konieczność bardziej efektywnego gospodarowania, wyrażającego się w zwiększeniu produktywności majątku trwałego oraz przestworzeniu gospodarki na materiałno- i energooszczędny sposób produkcji.

Przedstawiając ocenę dokonaną przez zespół d/s rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, pos. Waldemar Michna (ZSL) m. in. zaakcentował konieczność zwiększenia

produkcji roślinnej, ograniczenia strat w zbiorach, poprawy wykorzystania sprzętu rolniczego.

Pos. Józef Barecki (PZPR), który przewodniczył międzykomisyjnemu zespołowi d/s oceny współpracy gospodarczej z zagranicą, podkreślił przede wszystkim potrzebę rozwoju eksportu odpowiadającego naszemu potencjałowi produkcyjnemu. Istotne znaczenie dla poprawy bilansu płatniczego ma zmniejszenie importochłonności przemysłu. Źródłem oszczędności w tym zakresie poszukiwać należy głównie w bardziej racjonalnej gospodarce surowcami i materiałami oraz wyższej efektywności gospodarowania.

Pos. Alojzy Melich (PZPR) przedstawił wnioski międzykomisyjnego zespołu d/s efektywności gospodarowania. Postęp w tej dziedzinie jest jes-



Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Elku — Piotr Domek dekoruje proporzec produkcyjnej załogi zbiorowej oznakę „Za zasługi dla województwa suwalskiego”. Fot. R. Łysonek — telefon

Jubileusz elckiego POM

Ciąg dalszy ze str. 1

jącej się załogi stawała się mniej uciążliwa i wydajniejsza. Dużo także zrobiono w zakresie poprawy warunków pracy załogi. Dokonania elckiego POM zostały docenione. W 1971 r. przyznano przedsiębiorstwu zaszczytny tytuł „Zakładu Pracy Socjalistycznej”. Planowana wartość usług i produkcji w bieżącym roku wynosi 138 mln zł. Zadania 5-ciu miesięcy br. — mimo licznych trudności — zostały wykonane w 100,1 proc.

O dobrej pracy elckiego POM — mówił zastępca kierownika Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KW Tadeusz Zamara — świadczy fakt, że we współzawodnictwie pracy za rok 1979 — zakład zajął III miejsce w Zjednoczeniu TOR i I miejsce w grupie POM województwa suwalskiego. Źródło sukcesów tkwi we właściwej organizacji pracy, dużym zaangażowaniu w wykonywaniu codziennych obowiązków każdego pracownika.

W dowód uznania za 30-letnią działalność, dobrze służącą rolnictwu regionu, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyznało Państwowemu Ośrodkowi Maszynowemu w Elku zbiorową odznakę „Za zasługi dla województwa suwalskiego”.

Oszustka pod kluczem

OPOLE (PAP) — Anna Kozłowska z Opoli w latach od 1957 do 1968 odbyła kilka kar pozbawienia wolności za różne oszustwa. Nie zrehabilitowała jednak z przestępstw działalności.

Zaskakująca jest fałszywość, z jaką nabrała nałownych narażając ich na poważne straty. W 1970 r. stała się ofiarą oszustwa, który konsultant generalnego PRL w Nowym Jorku, na którym umieszczał tekst mający świadczyć, że w spadku po zmarłym w USA krewnym otrzymała wiele milionów dolarów. Na koszty związane z uzyskaniem rzekomego spadku wyłudziła od Wandy K. z

Brzeziny K. Brzezińską kwotę 102 tys. zł. Kolejną jej ofiarą był Tadeusz W. z Kędzierzyna-Koźla; dał jej 60 tys. zł, za które miała mu sprzedać po wyjątkowo niskiej cenie kilka tysięcy dolarów. Ryszard T. z Opoli stracił 5 tys. zł będących dodatkami na zakup „taniach dolarów”. Od większych strat uratowało go zatrzymanie oszustki przez organa ścigania. Po skardze, jaką złożył Tadeusz W.

Sad Rejonowy w Opolu skazał Annę Kozłowską na 7 lat pozbawienia wolności i 80 tys. zł grzywny.

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

wspólna sesja WRN, WK FJN i WRZZ, której tematem będzie ocena funkcjonowania i kierunki rozwoju samorządu społecznego w woj. łomżyńskim.

Następnie Prezydium WRN przyjęło do akceptacji wiadomości informację o przyjętych do realizacji postulatów i wnioskach wyborców z kampanii wyborczej do Sejmu PRL i WRN; stwierdzono, że problem wniosków i postulatów został właściwie potraktowany przez administrację państwową, a ich realizacja odpowiada zarówno możliwościom jak i ustalonym zadaniom planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa. W wyniku podjętych prac do realizacji w latach 1980—84 zakwalifikowano 117 postulatów o charakterze gospodarczym i administracyjno-organizacyjnym.

Na sobotnim posiedzeniu ustalono, że najbliższa sesja WRN wspólnie z WK FJN odbędzie się 19 lipca br. (tjb)

AKTUALNE PROBLEMY HANDLU

Zadania handlu, usług i przemysłu drobnego w województwie w aspekcie aktualnej sytuacji rynkowej, były tematem roboczej narady w Suwałkach.

Spotkaniu z przedstawicielami kierownictwa WZSR „SCH”, oddziałów WSS „Społem” i niektórych zakładów przemysłowych regionu — przewodniczył wicewojewoda Aleksy Łosowski.

Sekretarz KW PZPR — Marianna Werno dokonała oceny realizacji zadań w przemyśle województwa za okres od stycznia do maja br. Ponadto przedstawiła główne kierunki działalności jednostek handlowych i usługowych w najbliższych miesiącach, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb związanych z obsługą ruchu turystycznego. (m)

NARADA BANKOWCÓW W ŁOMŻY

W Łomży odbyła się narada dyrektorów oddziałów Narodowego Banku Polskiego. W obradach uczestniczyła sekretarz KW PZPR — Teresa Kazimierzczuk. Tematem spotkania, któremu przewodniczył dyrektor Wojewódzkiego Oddziału NBP — Henryk Wiśniewski były zadania aparatu bankowego w zakresie stymulowania gospodarki przedsiębiorstw przemysłowych i racjonalnego gospodarowania funduszem płac.

Sekretarz KW PZPR Teresa Kazimierzczuk wskazywała na potrzebę dalszego umacniania dyscypliny finansowej na wszystkich odcinkach życia gospodarczego.

Szczególnego znaczenia nabiera tu utrzymywanie właściwych proporcji między włożoną pracą i wynagrodzeniem za nią. Zachwianie równowagi na tym odcinku powoduje występowanie napięć na rynku. Zachwianie równowagi rynkowej powoduje niepotrzebne napięcia społeczne.

Wpływ NBP — podkreśliła tow. Teresa Kazimierzczuk — na pożądaną ze społecznego punktu widzenia przebieg procesów gospodarczych powinien wzrosnąć.

Rachunek ekonomiczny powinien stać się podstawą podejmowania wszystkich decyzji gospodarczych. (zp)

NARADA MISTRZÓW W SUWALKACH

W piątek, 13. bm. w Suwałkach odbyła się narada mistrzów i sekretarzy KZ i PWP z większych zakładów regionu.

Celem spotkania, w którym uczestniczyła sekretarz KW PZPR — Marianna Werno było omówienie i wypracowanie form oraz metod pracy mistrzów przedsiębiorstw województwa suwalskiego, tak żeby była jak najbardziej skuteczna.

Marianna Werno w swoim wystąpieniu wskazywała na rolę mistrza w zakładzie pracy, w świetle uchwały Rady Ministrów z 1976 r. o prawach i obowiązkach mistrzów.

W dyskusji poruszono problemy rzeczywistej sytuacji mistrza. Stwierdzono, że nie we wszystkich przedsiębiorstwach jego kompetencje i początki są dostrzegane i należy je oceniać. (m)

PRZYSIEGA WOJSKOWA ŻOŁNIERZY WOW I STUDENTÓW AM

W ubiegłą niedzielę, 15. bm. uroczyste złożyli przysięgę wojskową młodzi żołnierze Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej i studenci białostockiej Akademii Medycznej. W tym podniosłym momencie uczestniczyli licznie przybyli rodzice i krewni a także szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk Leon Siemionowicz, wiceprezydent Białegostoku — Witold Sadowski, przedstawiciele władz uczelni.

Po złożeniu przysięgi, przemówienie o okolicznościach wygłosił dowódca jednostki — ppk Feliks Nowak. Podkreślił on rolę i znaczenie przysięgi, tradycje Ludowego Wojska Polskiego. Za wzorowe wykonywanie obowiązków oraz osiągnięte wyniki w szkoleniu i służbie wyróżnił młodych żołnierzy, szeregowców Wiktora Wierzbickiego, Ryszarda Bartoszu, Wojciecha Roszkowskiego, Jana Wierzbickiego, Wiesława Suprunika i Jerzego Oleńdzkiego. Wszystkim rodzicom podziękował natomiast za dobre wychowanie synów. W imieniu rodziców pracowników Akademii Medycznej — Janusz Bartoszek wyraził podziękowanie kadry jednostki za wkład pracy i zapewnił o współdziałaniu w kształtowaniu postaw żołnierzy. Zapewnienie wzorowej służby złożył szef, Wiktor Wierzbicki.

Uroczystość zakończył przemarsz pododdziałów. Odbyły się także spotkania przedstawicieli dowództwa jednostki z rodzicami. (h)

INAUGURACJA HAL-80 NA BIAŁOSTOCZCZYNIE

Ponad 45 tysięcy zuchów i harcerzy Białostockiej Chorągwi ZHP im. gen. W. Wróblewskiego weźmie udział w Harcerskiej Akcji Letniej — 80. Na 73 obozach stałych i 134 wędrownych przebywać będzie 15 tys. dziewcząt i chłopców. Z nieobozowej akcji skorzysta 30 tysięcy najmłodszych. Białostocki harcerze wypocząć będą nie tylko w swoim województwie, ale także w najpiękniejszych zakątkach kraju, w górach, nad morzem i jeziorami. Wezmą udział w akcjach centralnych, takich jak Azykut — Huta Katowice, Operacja Bieszczady — 40 czy Harcerska Służba Wiśle.

Pierwsze turnusy obozów już trwają. Na Półku kolo Supraśla, gdzie obozuja harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Białymstoku, odbyła się uroczysta inauguracja Harcerskiej Akcji Letniej — 80 na Białostocczyźnie. Przybyli na nią uczestnicy ośrodków wypoczynkowych dla dzieci wsi z Białegostoku, zatrzymali się tu oboz wędrowny Technikum Mechanicznego. Harcerze złożyli meldunek o programie działań w czasie tegorocznych wakacji. Będą wypocząć, szkolili się i podejmować prace społeczne, kontynuując całoroczne zadania. M.in. w ramach chorągwiowej kampanii „Jesteśmy ziemi swej potrzebni”, prowadzona będzie akcja „Każdy kłosa na wagę złota”.

Podczas uroczystej inauguracji odbyły się wesołe zawody sportowe, zapłonęło harcerskie ognisko. (a)

Na pytanie — kim jest agent, jedna z łomżyńskich odpowiedziała: „to Wokulski z końca XX wieku”.

Kwiatarni przy ul. Buczka w Łomży od przeszło dwóch lat prowadzi ELŻBIETA BRZOWOWSKA. Była pierwszą agentką w tym mieście, która obejmując sklep, wykupiła wszystkie znajdujące się w nim urządzenia a więc regały, zasłony, ładując je z zapasem towarów będących aktualnie w kwiatarni.

Wpłacając jednorazowo do spółdzielni 30 tys. zł, skorystano tym samym z jednej z dwu form, proponowanych przez WSS, początkowo mniej u agentów popularnej. Większość wołała bowiem wpłacić do kasy „Spółtem” jedynie sumę, stanowiącą równowartość towarów, zaś wartość wyposażenia sklepu spłacać w dogodnych ratach.

Zanim ustawa nr 160 Rady Ministrów dotycząca przekazywania sklepów w ręce agentów weszła w życie Elżbieta Brzowska była kierowniczką kwiatarni. WSS płacił jej pensję, stanowiącą 10 proc. miesięcznego obrotu, załatwiał transport, pokrywał również pewien umowny procent na tzw. ubytki.

Dzisiaj pensja Elżbiety Brzowskiej jest różnicą pomiędzy ceną zakupu kwiatów, a ceną ich sprzedaży. Wysockość jej miesięcznych poborów kształtuje więc wysokość marży i ilość sprzedawanych kwiatów.

Jeśli chodzi o marżę, to dla kwiatów cichych jest ona stała i dość wysoka — 25-30 proc. Z ilością sprzedawanych kwiatów zawsze bywa różnie — mówi Elżbieta Brzowska. Do niedawna było tak, że kwiaty „szły” jedynie w popularne imieniny i święta. W pozostałe zaś dni kwiatarni z powodzeniem można było nie otwierać. Zaczęli się zastanawiać, w jaki sposób przyciągnąć klienta na co dzień.

To prawda, że w handlu trzeba mieć głowę. Potrzebne jest również pewne wyczucie smaku i gustu klientów, a czasami trzeba się również zdecydować na niemałe ryzyko. Jeszcze kilka lat temu popularnym kwiatem w Łomży był goździk. Z wiązką goz-

kwiatów, na których okazuje się, można również „wyjść na swoje”. Mimo tego, że przywozi się je własnym Fiatem aż z Pyr pod Warszawą.

Fakt, że klient „ustala” rodzaj towaru potwierdza również Teresa Kozłowska, agentka sklepu kosmetycznego przy ul. Buczka.

Gdy kilku klientów przy o tej samej rzecz, np. ostatnio o mydło Pollen z serii „Zielone Jabuszki” — dla mnie jest to znak, że trzeba ten artykuł jak najszybciej zamówić i sprowadzić do sklepu. Tak było już z kolorowymi spinakami do włosów czy z kompletami do manicure.

Najczęściej klientki szukają w sklepie pani Kozłowskiej

Oprócz towarów, dostarczanych przez rzemieślników, sklep prowadzi również sprzedaż artykułów, pochodzących z hurtowni WSS. Są to różne kremy, perfumy, mydła, proszki do prania, dezodoranty itp.

Stale trzeba dbać o to, aby wszystkiego było pod dostatkiem — mówi agentka. Pamiętać jednak przy tym trzeba, że jeśli rynek nasycony jest jakimś towarem, to automatycznie staje się on „bublem”. Tak jest np. z wieloma kremami czy perfumami, które zalegają półki w wielu sklepach. Ja nie mogę sobie na to pozwolić. Sklep i magazyn jest zbyt mały, aby towar „czekał” na tzw. lepsze czasy. A poza tym nie sprze-

zatrudnionych w nim osób. WSS oddawała tylko te, które prowadzone były przez jedną-trzy osoby. Najczęściej sklepy obejmowali dotychczasowi ich kierownicy, jak np. pani Brzowska czy Kozłowska.

Jeśli chodzi o warzywa i owoce, to agent ma możliwość sprowadzania do sklepu pro-

wania solą czy innymi podobnymi artykułami, na których można niewiele zarobić. I taka jest prawda. Jest zrozumiałe, że agent chciałby mieć u siebie w sklepie tylko te artykuły, które „sprzedają się same”, a więc kakao czy czekoladę. Na nich miałyby największy zysk, którego nie da mu nawet kilkadziesiąt worków soli. Nie chodzi jednak o to, że WSS pilnuje niejako tego, aby agent nie za dużo zarobił. Problem w tym, że w ogólnych obrotach w województwie sklepy agentyczne stanowią jedynie 10 proc. placówek. Zgodnie z wysokością obrotów dzielone są również towary. W układzie jednego agenta będzie to więc np. jedna skrzynka cytryn czy pomarańczy, kilka tabliczek czekolady.

Jeśli zaś chodzi o cenę artykułu, to jest ona dla wszystkich jednakowa. Agent obowiązuje cenniki Państwowej Komisji Cen na wiele artykułów. Handluje on również takimi towarami, które trudno wycenić. Tak jest w przypadku kapusty kwaszonej. Cennik określa cenę kapusty, ale bez dodatku tartej marchwi. Agent obowiązuje w takim przypadku zasadą kalkulacji — oczywiście rozsądnej. Myślę, że ci, którzy uważają, że agent „naciaga” klienta, że ceny są u niego znacznie wyższe niż w sklepach spożywczych. Udo- wodnienie agentowi nieuczciwości w wycenie towaru pozabawia go pracy w handlu na zawsze. Dotychczas nie zdarzył się na terenie województwa ani jeden tego typu wypadek.

BOŻENA
JAGOSZEWSKA
-MIESZKOWSKA



„PASZE JAK ZŁOTO”

Zasługa całej rodziny

JAN SZAFRAN oświadcza wręcz: jeśli już wybór padł na nasze gospodarstwo, to co najmniej równa w tym zasługa ojca i żony. Pracują nie mniej niż ja, decyzyjną rolę się przy rodzinnym stole.

Byłem u Szafranów przed trzema laty, kiedy w drugim wydaniu konkursu kandydowali do zwycięstwa, byłem ostatnio — bo znowu znaleźli się w czołowie — tym razem na drugim miejscu. Na pierwszy rzut oka — bez zmian. Ładnie tu, zwłaszcza w czerwcu. Na górze drewniany, solidny dom, za nim rząd dwóch długich, murowanych budynków inwentarskich. Dalej — żywo zielone łąki i łąki, a na dole — rybną Nurzec, nad którym zwisała senior — Włodzimierz — lubi posiedzieć.

Na wędrownie jednak czasu nie starcza. Hodowla duża, trzeba dzień i czasem w noc — to wtedy, gdy krowy się cięlą bądź maciorą proszą — ją dopatrzeć. Szafranowie nie darowali sobie, gdyby z ich winy chociaż jedno zwierzę przeżyło. Dziś akurat nie są rozmowni; oprosiła się łoża, czternaście sztuk wydała, nawet nieźle, ale dwa przysiadła. — Narwana jakaś — krzyczy Włodzimierz Szafran — trzeba młode odsadzić, pod promienniki.

Szafranowie prowadzą hodowlę zarodową; każda krowa, każda jałowica, a nawet cieliczka — ma specjalnie opisany rodowod. Sztuki potrójnie cenne, więc Szafranowie — we trojke — na zmianę je dopatrują. Dla nich jednakowo ważne pierwsza i ostatnia krowa, wartość każdej liczy się nie tylko na dziesiątki tysięcy złotych. Rocznie krowy dają 50 tys. litrów mleka, potomstwo od nich ma być jeszcze bardziej mleczne.

Stoi u oborze młody Szafran przy czarno-białej krasuli i medytuje: dlaczego ta daje piętnaście litrów mleka dziennie, a nie dwadzieścia pięć, jak inne? Tak samo karmiona, równie pielęgnowana, poklepywana, a jakby uparta. Przecież najlepsi specjaliści z biostatystyki Stacji Hodowli Zwierząt i wspólnie urządzili, ta sztuka osiągnęła górną pulap biologicznych możliwości. Gdzie indziej zapłacono by za nią grube pieniądze, ale Szafranowie szycią na jej miejsce lepszą, taką co da sześć tysięcy litrów.

Wyspecjalizowana, wysokoefektywna hodowla polega na wyborze. Eliminują Szafranowie ze stada sztuki słabsze, chociaż dobre, ustawiają własny przyrównanie — lepszy. Cielat rodzi się ciagle więcej i dlatego postanowiono budować drugą oborę, jeszcze większą od tej, gdzie mieści się 30 sztuk bydła. Zna oraz matka Jana Szafrana nie są zadowolone z takiego obrotu sprawy. Woląby murowny dom z kramami, łazienką i centralnym ogrzewaniem. Dzieci też są z nowym mieszkaniem zadowolone.

— Bedzie i obora i dom — mówi Jan Szafran. Najpóźniej w przyszłym roku. Wtedy wszyscy będą zadowoleni.

(Haka)
Fot. K. Swiderski

CZYTELNICZY REDAKCJA

A MOŻE „BANK INFORMACJI O WCZASACH”...

...na rozpoczynający się sezon urlopów uruchomić także w wojewódzkich biurach Informacji Turystycznej ze stałymi komunikatami na ten temat na łamach „Gazety”? Wiem, że „Kurier Lubelski” prowadzi tego rodzaju rubrykę, z której można się dowiedzieć o czyjejś rezygnacji z miejsca już rezerwowanego, o terminie, miejscu wczasów i sposobie szybkiego załatwienia sprawy. Chodzi bowiem o to, że często nie można znaleźć chętnego we własnym zakładzie pracy, albo też nie ma już czasu na wymianę skierowania czy dokonanie zwrotu do jednostek przydzielających skierowania. W komunikatach „banku informacji wczasowej” mogłyby również znaleźć się wiadomości o wolnych miejscach w zakładach ośrodków wypoczynkowych. Taka sytuacja również się zdarza, a zainteresowani nie zawsze docierają do odpowiedniego źródła tego typu informacji.

St. Dobrowolski
Białystok

CZY TO MIEJSCE NA WYSYPISKO?

Krytykując słusznie wysypiska śmieci w lasach. Spieszę do nieś o nowym wysypisku nie wiadomo przez kogo i dlaczego zlokalizowanym w obrębie miasta. Oto u zbiegu ulic: Grunwaldzkiej, Szczecińskiej i Ciechanowskiej w Białymstoku, gdzie do czasu rozpoczęcia budowy magazynu PKP i modernizacji garowozowni, na obszarze tym rozciągały się laki, stające mieszkankom za miejsce wypoczynku, teraz królują stopy śmieci, gruzu i piachu. Niestety, przywozi się tu także odpady transportem firmowym przez PKP, np. zniszczone, załadowane ubrań i robocze, które tu komisyjnie się spala. Stoi wprawdzie tablica zabraniająca wywożenia tu śmieci i wszelkich odpadów, ale widocznie nie wszyscy chcą czytać tablicę. Zastanawiam się, czy ktoś, kto powieksza to wysypisko, chciałby mieć podobne w pobliżu swego domu? A przecież mieszka tu ludzie.

Tutaj również można znaleźć i takie „odpady” z budowy, jak kamieniany cement, o który podobno tak trudno. Stwierdziłem, że o gospodarności mówimy coraz głośnie, aby tylko również — skutecznie.

Stefan Makal
Białystok

SZUKANIE GOSPODARZA

Rozpoczyna się sezon letni, w czasie którego lubimy wszyscy wypocynąć nad wodą. Pewnie też dlatego w miejscowości Drygali (obecnie gm. Biała Piska), wyremontowany został przed kilkoma laty basen kąpielowy. Wówczas siedzą gminy były Drygali i zapewne taki obiekt rekreacyjny zaliczany był do osiągnięć miejscowej władzy i mieszkancom. Nie wiadomo dlaczego basen ten przestał być czynny i ulica, coraz większą dewastacją. Są w Drygalach 4 większe zakłady pracy: PGR, SKK, ZPD i Nadleśnictwo. Jeśli Urząd Gminy w Białej Piskiej nie czuje się na siłach utrzymania takiego obiektu, to może przekazać go pod patronat kółtemu z wymienionych zakładów? Chyba, że nikt już w Drygalach nie ma i nie będzie miał ochoty na korzystanie z kąpielni w basenie, to wówczas można go spokojnie przeznaczyć „na złom”.

Jan Nowak
Giżycko

CAŁY PROGRAM — NI TO, NI OWO

„Ani to cyrk, ani kabaret” — pod takim chyba tytułem powinien — moim zdaniem — występować kabaret „Fiko”. Estrady Warszawskiej. Goszcząc na prowincji, być może stoiczni artyści każda, że tutaj można pokazać na scenie tyle co można. Na miasteczkową publiczność zadowolę każdą chałturą. W dodatku, bilety rozprawdano przez zakłady pracy w trosce o frekwencję. Tymczasem, ci do poszli, wychodzili z niesmakiem, nie dopatrując się w programie ani dowcipu, ani rozrywki. Czy taka impreza powinna się lansować w domach kultury? Skądą związkowych pieniędzy na byle jaki program, z którym przyjeżdża nawałtany w stolicy kabaret. Czyżby ktoś miał innej nadziei?

Elżbieta Dominiuk
Bielsk Podlaski

DZIĘKUJEMY ZA POMOC

Zapieczki, to mała wieś leżąca kilka kilometrów od Suprasia. Jest tu zaledwie kilka gospodarstw i od lat istniał problem dowozu dzieci do szkoły. Na nasze prośby w tej sprawie odpowiadano, że nie opłaca się jechać po pięciorną dziewcząt i chłopców. Dojazd miały zapewnić dzieci mieszkające w sąsiedniej Jajówce; natomiast nasze dzieci musiały chodzić pięć do siedmiu kilometrów, lub trzeba było organizować transport we własnym zakresie. W minionym roku złożyliśmy jeszcze raz podanie do dyrektora szkoły w Suprasiu. Rozumieliśmy, że nasza sytuacja i zwrócić się z prośbą w tej sprawie do Nadleśnictwa, które organizuje dowoz dzieci z Jajówki. Nadleśnictwo w Suprasiu poszło nam na rękę i w roku 1988 dzieci z Zapieczki miały zapewniony dojazd. Taka postawa zasługuje na społeczne uznanie. Mieszkańcy naszej wsi wyrażają wdzięczność dyrekcji szkoły i kierownictwu Nadleśnictwa w Suprasiu.

Jest to jeszcze jeden przykład świadczący o tym, że przy dobrej woli można załatwić każdą sprawę, nawet dość trudną. Szczególnie cieszę się zrozumiem sytuacji dzieci, które mieszkają w małych miejscowościach i mają wiele kilometrów do swej szkoły.

Tadeusz Manciewicz
Zapieczki, gmina Wasilków
(Wybr. Ag)

Cenny czas rolnika

Rolnik Edmund Strzeszewski z Milewa dostarczył pięć tuczników i za otrzymane pieniądze odbiera należyty mu węgiel.

Tekst i fot. Gabor Lorinczy

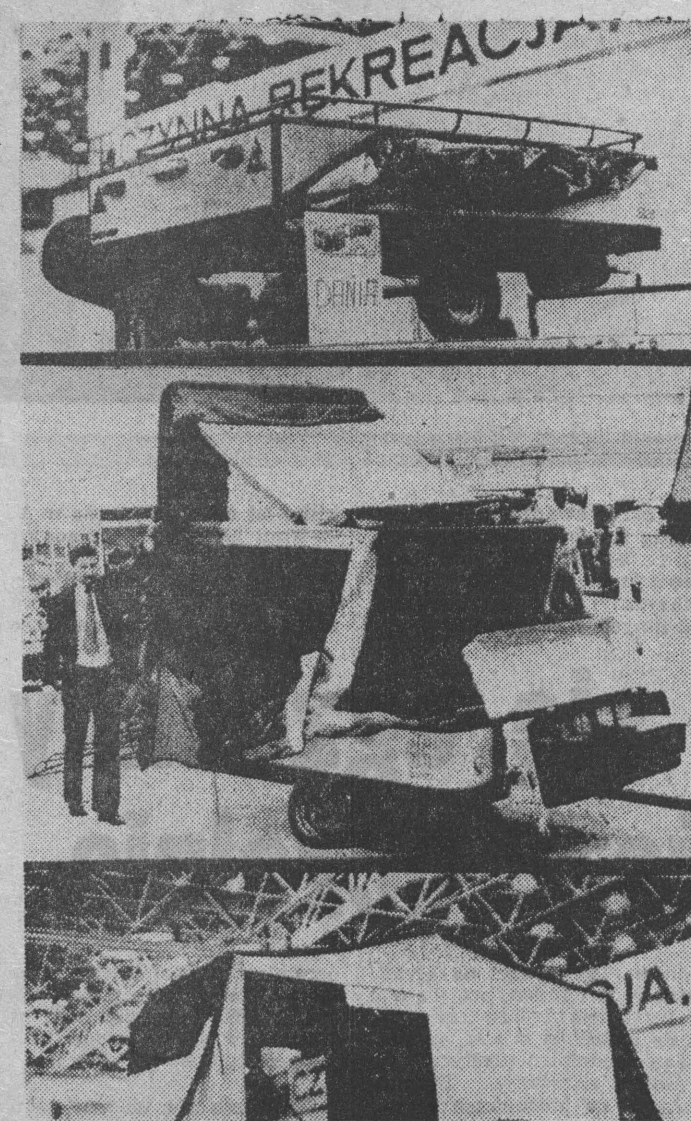
W naszym reporterskim zwiadzie trafiliśmy do punktu skupu Gminnej Spółdzielni w GACI, gm. Łomża. Na dużym ogrodzonym placu stoi kilka budynków magazynowych. Rolnicy krzątają się przy ładowaniu węgla, inni zaś oczekują na swoją kolejność do punktu skupu żywa. O aktualną sytuację pytamy kierownika bazy — Zygmunta Podbielskiego.

— Dzisiaj rolnicy dostarczyli i sprzedali ponad 90

tuczników i 20 sztuk bydła. Jest to średnia dzienna. Zmagazynowaliśmy dla nich ponad 250 ton węgla w trzech asortymentach. Jednakże nie wszyscy go biorą. Trochę nie do końca usytuowana jest kasa Rolnika po pieniądze musi jechać około 2 km. Nie zawsze z nimi do nas wraca. Niektórzy zajeżdżają do pobliskiej restauracji. A przecież wszyscy powinni wiedzieć, że po upływie miesiąca kwity na węgiel są nieważne. Mamy problem z magazynowaniem

większej ilości opału. Wiosną i jesienią węgiel grzeje w blocie. W czynnie społecznym zrobiliśmy ogrodzenie, chcemy także utwardzić plac pod składowanie złomu i opakowań szklanych. Wykonamy też ogrodzenie przy barze. Niektóre z tych prac rozpoczęliśmy w dniu Ogólnopolskiego Czynu Partyjnego i będziemy kontynuować je aż do zakończenia. Planuje się też rozbudowę magazynu nawozów, bo szkoda, by leżąc pod gołym niebem traciły na wartości.

W tej chwili mamy na składowisku pod dostatkiem mocznika, superfosfatu pylastego i granulowanego, sól potasową, a także papę i eternit. Gorzej ma się sprawa z wapnem i cementem. Rolnicy postulują, by mieszanek tręściwą dawano nie za sztukę dostarczoną, a za wagę tucznika. No, bo czy to jest sprawiedliwe, że za świniaka 80 kg i 300 przypada taka sama ilość mieszanek.



NA ZDJĘCIU: Combi Camp złożony na przyczepie samochodowej i poniżej gotowy do zamieszkania — jest to propozycja duńskiej firmy wystawiana na wystawie „Rekreacja” w Poznaniu.

CAF — Z. Staszyszyn

Moto ramka

Najczęściej zabiegami posiadaczy samochodów osobowych, który wykonują przy autach we własnym zakresie, jest ich mycie. Z obserwacji wiem, iż polega to na ophukaniu wodą — czasem z dodatkami środków chemicznych — nadwozia swojego po-

Do czasu kiedy będziemy mogli pojechać na taką wymarzoną myjnię i dokładnie wymyć samochód, musimy radzić sobie we własnym zakresie lub też zwać na stację obsługi, gdzie „doskonale” myjnię mechanicznie ze szrotkami o postrzępionym włosie dokonają spustoszenia na lakierze samochodów.

Jeśli jednak mamy podstawowe udogodnienia — bieżącą wodę i kawałek miejsca — mycie należy wykonywać we własnym zakresie. Przyjmując do tego zabiegu musimy pamiętać o podstawowej sprawie: nie wolno myć samochodu, jego karoserii, w pełnym słońcu, a już szcze-

Kosmetyka auta

jazdu, sprzątnięcia i odkurzenia wnętrza. Na tym koniec. Z dwójką złego lepiej to niż ciągać jazda brudnym samochodem.

Powodem, dla którego spotykamy się na ulicach naszych miast tak wiele brudnych samochodów jest brak dostatecznej ilości myjni samochodowych. W żadnym wypadku nie należy stosować domowych środków piorących typu Ixi, proszek „E” i tym podobnych — grozi to uszkodzeniem karoserii!

Dokładne nanoszenie — najlepiej miękką szcetką — środka myjącego na karoserię pozwoli na usunięcie zanieczyszczeń. Po umyciu — od dachu zaczynając, a na dolnych partiach nadwozia kończąc — należy je osuszyć, najlepiej irchową ściereczką. Suche i nie zakurzone pudło karoserii możemy zabezpieczyć przy użyciu past polerskich. Jeśli jest to nowy samochód,

głównie pokrywy silnika zaraz po zatrzymaniu auta.

Mycie zaczynamy od nadwozia. Dokładnie spłukane nadwozie pokrywamy mieszaną wodą z szamponem samochodowym. W handlu jest już spora gama środków chemicznych, służących do mycia nadwozia. W żadnym wypadku nie należy stosować domowych środków piorących typu Ixi, proszek „E” i tym podobnych — grozi to uszkodzeniem karoserii!

Dokładne nanoszenie — najlepiej miękką szcetką — środka myjącego na karoserię pozwoli na usunięcie zanieczyszczeń. Po umyciu — od dachu zaczynając, a na dolnych partiach nadwozia kończąc — należy je osuszyć, najlepiej irchową ściereczką. Suche i nie zakurzone pudło karoserii możemy zabezpieczyć przy użyciu past polerskich. Jeśli jest to nowy samochód,

powinniśmy stosować pastę lub płyn pozbawiony właściwości ściernych. O walorach stosowanego środka dowiemy się z umieszczonego na opakowaniu sposobu użytkowania. Najczęściej stosowanym zabiegiem będzie równomierne rozrowadzenie pasty lub płynu na całej karoserii, po czym miękką ściereczką — najlepiej sukienką — polerowanie jej aż do uzyskania połysku.

W trakcie każdorazowego mycia samochodu zwrócić uwagę na stan powłoki lakierowniczej. Nawet przy ostrożnej eksploatacji, samochód narażony jest nie tylko na otarcia — powstają najczęściej w parkingach — ale także na u-

derzenia drobnych kamieni. Dokładne przyjrzenie się lakierowi pozwoli na natychmiastowe przeciwdziałanie odpryskom poprzez naniesienie drobnych zaprawek. Również w czasie mycia możemy natknąć się na małe czarne punkciki powstałe w czasie jazdy po świeżo asfaltowanych nawierzchniach. Jeśli lakier na naszym samochodzie jest fabrycznie położony, można je likwidować poprzez pocieranie szmatką nasączoną rozcieńczalnikiem, w innych przypadkach radą na kropki smół będzie... masło.

Mimo istniejących trudności z umyciem samochodów, starajmy się unikać mycia w rzekach i jeziorach. Takie dokonywanie kosmetyki, to działanie przeciwko sobie samym. Jednego dnia myjemy samochód, a następnego kąpiemy się!

JANUSZ GRYSIN

W trosce o konsumenta

Oddziały spółdzielni spożywczych „Społem” zajmują się nie tylko sprzedażą towarów sprowadzanych z całego kraju, ale także artykułów wytwarzanych we własnych zakładach produkcyjnych. Są to m. in. pieczywo, wyroby farmaceutyczne, ciastkarskie, napoje bezalkoholowe, wędliny itp.

Większość z nich ma krótki termin przydatności do spożycia. Niedobór tych towarów, bądź też niedostateczny asortyment, dotkliwie odczuwany jest na lokalnym rynku.

Cenna jest więc inicjatywa i każde usprawnienie, służące poprawie sytuacji. Warto więc odnotować zobowiązanie młodych pracowników, dotyczące wykonania dodatkowej produkcji wartości 6,5 mln zł, podjęte z inicjatywą Zarządu Środkowiskowego ZSMP przy WSS „Społem” w Suwałkach.

Podkreślić tu trzeba uzyskanie dodatkowej produkcji pieczywa wartości 1,6 mln zł. Jest to istotne z tego względu, że w Suwałkach występują okresowe trudności z zaopatrzeniem w drobne pieczywo. Często również nie ma dostatecznego wyboru chleba („Litewski”, „Miodowy” i „Graham” należą do rzadkości).

Nie mniej cenna jest dodatkowa produkcja wyrobów farmaceutycznych wartości 900 tys. zł, które ko-

(ew-bf)

Zadziwiałe jest wprost tempo rozwoju środowiska naukowego. Na początku wieku — jak się szacuje — pracowało zaledwie 15 tys. naukowców, w połowie lat pięćdziesiątych już ponad 2 miliony, a pod koniec wieku przypuszczalnie co piąty zatrudniony będzie pracować na polu nauki. Analizując ten najosobliwszy fenomen pewien lord angielski — w latach pięćdziesiątych nawet minister oświaty — powiedział pół żartem i pół serio, że tylko patrzeć kiedy dziecko będzie naukowcem. Ale też naukowcy spłacają się w sposób wspaniały: bo przecież całą współczesną cywilizację.

My — w Polsce nie możemy narzekać na brak naukowców. Jest ich około 100 tys., chociaż są i tacy znawcy przedmiotu, którzy skłonni są dzielić środowisko na uczonych i na naukowców. Podobno uczone i naukowce to dwie różne istoty. Natomiast na pewno poza dyskusją jest zaplecze samej nauki, które składa się z: prawie 90 wyższych uczelni i powstającej dostępności do studiów dla każdego na każdym etapie jego życia, całej mozaiki resortowych, branżowych i zakładowych instytucji. Do tego zaplecza trzeba zaliczyć również milion osób z wyższym wykształceniem, blisko pięć milionów ze średnim. No i to, co nas naprawdę wyróżnia w świecie: mamy ponad czteremilionową armię inżynierów.

Zatem — po raz pierwszy w polskich dziejach możemy powiedzieć co następuje: we wszystkich porównaniach ze światem najwyżej rozwiniętym plasujemy się nie w dolnych tabelach, ale raczej bliżej czoła. Teraz tylko chodzi o jeden szczegół, mianowicie: jak robić, aby te polskie szare komórki pracowały efektywniej, aby błyszczały osiągnięciami klasy światowej — osiągnięciami, które dają wielki pożytek: narodowi, państwu, a także samej naukowemu pracy. Jak robić, aby — co zostało udowodnione przez świat — te szare polskie komórki stały się owym najwydajniejszym źródłem efektów ekonomicznych, aby włączyły nas w ostrą konkurencję na rynkach światowych z towarem „Made in Poland” i aby nam, już na co dzień,

Ze świata techniki

Worbicie nauki

dawali poczucie, że postęp naukowy jest faktyczny, gdyż implikuje niekłamany postęp społeczny?

Należy przyjąć tezę, że gotowej recepty nikt nie ma. Każdy kraj, każde państwo musi sobie samo wypracować tę receptę w zależności od swojej sytuacji, a także w zależności od celów społeczno-ekonomicznych. Każde państwo musi po prostu określić siłę wobec nauki, sprecyzować potrzeby społeczne, dopasować do konkretnych zadań ekonomicznych, a następnie sprecyzować swoją politykę. Z doświadczenia historycznego wynika, że muszą nastąpić określone warunki, aby nauka stała się — jak pisał Marks — „tym idealnym, a równocześnie praktycznym bogactwem”.

Z tych doświadczeń wynika niedwuznacznie, że społeczno-ekonomiczne e-

fekty nauki nie zależą od samych naukowców, od ich liczby i zaangażowania w pracę. Nauka — powtórzmy dalej za Marksem — jest „jedną stroną, jedną z form, w której objawia się rozwój sił wytwórczych”. W istocie cała wielka tajemnica efektów społeczno-ekonomicznych nauki sprowadza się do przekształcania — podkreślam: do przekształcania — procesu produkcji w „proces naukowy”.

Istnieje pewien stereotyp myślenia na ten temat. Mówi się mianowicie: tak: mamy naukowców, — dajemy na naukę średnio około 2 proc. dochodu narodowego (tyle co średnio w świecie) a efekty nie zblizają się do oczekiwań. Nietrudno też wyprowadzić wnioski: winna nauka. I ta nauka stoi od lat pod pręgierzem, a co najbardziej zdumiewające, to fakt, że łatwo powstaje zarzut, iż nauka jest samolubna i stroni od życia i od jego potrzeb. A tak nie jest! Nauka sama w sobie jest zjawiskiem społecznym. Rzecz w tym, aby była również zjawiskiem ekonomicznym. O to zaś musi zadbać już polityka wobec szeroko pojętego rozwoju przemysłowo-naukowego.

Chodzi w tym przypadku nie tylko o same techniczne sposoby zarządzania i kierowania i sprawność zarządzania, lecz przede wszystkim o tworzenie warunków dla rozwoju nowoczesności, dla przekształcania produkcji w proces naukowy i o osiągnięcie zysku ekonomicznego. Koronnym dowodem na to, że w tej dziedzinie rozwój środków produkcji wyprowadza stosunki produkcji, jest ciagle jeszcze niki powiązanie uczelni z produkcją, ich minimalny wpływ na produkcję, a także — co musi budzić wręcz zdumienie — podrzędna rola sporej już liczby instytucji naukowych w przemyśle. Uczelnie coś robią wspólnie z przemysłem, niby te instytucje pracują dla przemysłu, ale przekształcanie się procesu produkcji w proces naukowy trwa powoli. Działalność niektórych instytucji jest wręcz pozorna i nieprzypadkowo mówi się o ich (niektórych) likwidowaniu.

Tak więc na progu lat osiemdziesiątych dochodzimy do pytania wynikającego z dwóch podstawowych faktów. Mamy przemysł i mamy naukę — zatem, jak musimy postępować, aby szybciej postępował ów proces naukowy, aby nauka była warunkiem rozwoju przemysłu. (Interpress)

JERZY KOCHAŃSKI



„IZIS” — zdrowie i uroda

Trzydzieści pięć lat powojennego istnienia będzie sobie wkrótce liczyć Spółdzielnia Lekarsko-Kosmetyczna „IZIS”.

— Jak zrodziła się idea połączenia wielu różnorodnych usług? — pytamy prezesa Spółdzielni — mgr inż. Halinę Kawa-Hoffmann.

— Praktycznie rzecz biorąc „Izis” liczy sobie blisko 50 lat. W okresie międzywojennym powstała Spółka Handlowo-Usługowa z ograniczoną odpowiedzialnością „Izis”, spółka, która nie zawiesiła swojej działalności na terenie Warszawy nawet w czasie okupacji i przetrwała ją dopiero na skutek wybuchu w stolicy powstania. W 1946 roku

reaktywowano „Izis” w jej obecnej formie administracyjnej. Prowadziliśmy usługi kosmetyczne i lekarskie; w latach pięćdziesiątych natomiast przeprowadzono reorganizację i przyłączono do „Izisa” niektóre fryzjerie i część drogerii.

Początkowo „Izis” prowadziła jedynie działalność kosmetyczną. Stwierdzono jednak, że dla pielęgnacji ciała kosmetyka to za mało, często nieodzowny był lekarz. Stąd

zrzucono „asortyment” usług lekarskich. W tej chwili zatrudniamy lekarzy niemal wszystkich specjalności.

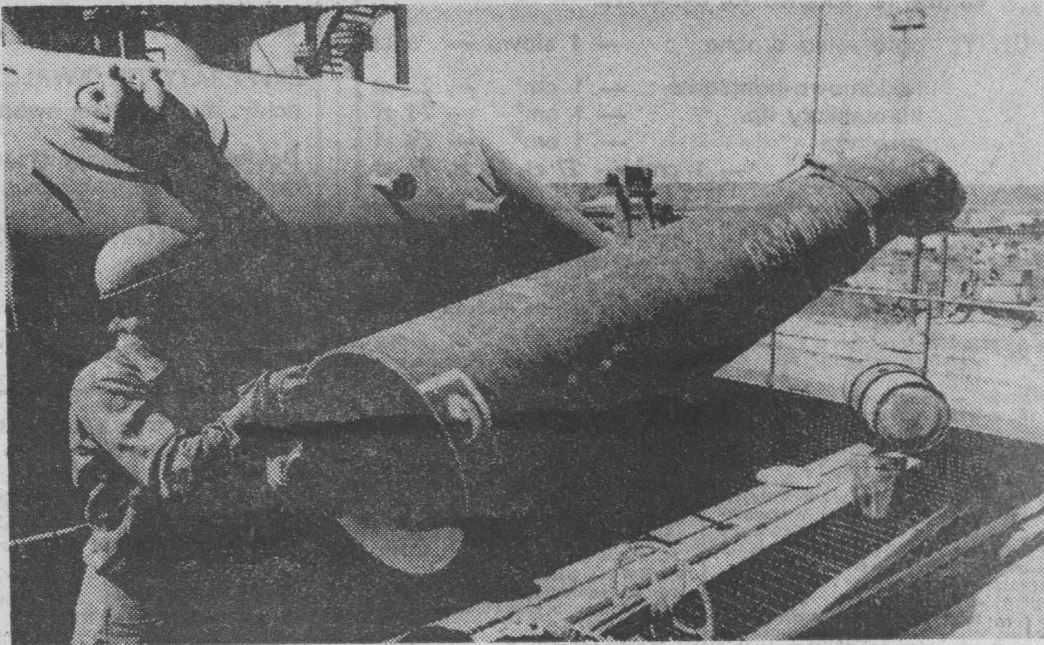
— Co obecnie, w roku 1980 proponujecie waszym klientom?

— „Izis” dysponuje obecnie salonami kosmetycznymi, lecznicami, fryzjერიami, drogeriami i laboratorium analitycznym. Oferujemy również kosmetyki własnej produkcji. W Płocku mamy zakład produkujący kremy i płyny kosmetyczne. Zapewniamy nie tylko tradycyjne leczenie i kosmetykę, lecz zapraszamy również do gabinetów fizykoterapii, masażu i biosauny.

Rozmawiał: W. Nartowski

Trwają roboty przy budowie Zakładów Chemicznych „POLICE II”. W przyszłym roku jako pierwsza rozpocznie pracę instalacja wytwarzająca amoniak. Zakonczono pomyślnie próbę wodną kotła we wznoszonej elektrociepłowni, która dostarczać będzie do produkcji nawozów parę i energię elektryczną.

CAF — Jerzy Undro



Własnym sumptem

NA ZDJĘCIU: Anatol Duniec przy przetwornicy, którą zaprojektował i zbudował.

Grupa członków Zakładowego Koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników-Mechaników Polskich przy Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego dla uczczenia IX Kongresu Związków Zawodowych i 30-lecia powstania SIMP na Białostocczyźnie podjęła zobowiązanie dotyczące wykonania „pilarki tarczowej do manipulacji kłód na składzie surowca iglastego”.

Koszt jej wykonania według kalkulacji wstępnej wynosił 193 tys. zł.

Urządzeń tego typu nie produkuje się w kraju. W związku z modernizacją składu surowca zasiała konieczność jej zainstalowania w HPD. Według oferty firmy LONDEX (Finlandia) cena podobnej pilarki wynosiła 38.500 dolarów.

Mając to na uwadze oraz konieczność zainstalowania pilarki w składzie surowca iglastego uznano za konieczność wybudowania i uruchomienia jeszcze w br. linii mechanicznej manipulacji i sortowania kłód, co przyniesie wzrost wydajności pracy oraz zmniejszenie prac ciężkich i uciążliwych, w tym noszących chorobę wibracyjną. Termin wykonania pilarki wraz z montażem przewidziany jest do końca czerwca br.

Inicjatorami tego pomysłu są: Dymitr Ryszczuk — przewodniczący zakładowego koła SIMP, Witalis Wolkowicki, Roman Dulko, Jan Weremik, Stefan Trzaska i Arkadiusz Szczerbakow. (KL)



Przebiegał wynałazek — mówi przysłów. A potrzeb mamy wiele: dostarczać je codziennie życie. Nie zawsze dotyczą one problemów wielkich, najczęściej drobnych. Choćby sprawa awaryjnych dostaw energii elektrycznej. Występuje ona w każdym zakładzie i instytucji. Jest bardzo potrzebna w warunkach polowych. Można ją rozwiazać przy pomocy agregatów prądotwórczych. Ale nie każdego stać na kupno tak drogiego urządzenia. A czy nie można załatwić problemu w inny sposób? Okazuje się, że można i to bardzo prosto.

W Przedsiębiorstwie Doświadczalnym Opakowań „PAKPOL” w Białymstoku —

tam przetwornicy umożliwiła jego pracę przez 5-6 godzin bez przerwy. Pomysł Anatola Dunicia zdał egzamin w praktyce. Opracował on już osiem wniosków racjonalizatorskich. Wszystkie znalazły praktyczne zastosowanie. Otrzymał wiele wyróżnień i dyplomów. Poza pracą zawodową jest szefem służby łączności i alarmowania zakładowego oddziału obrony cywilnej.

Zapytany, czym się kierował podejmując pracę nad budową przetwornicy, Anatol Duniec odpowiedział:

— Mamy w zakładzie radiowęzeł. W każdym pokoju zainstalowany jest głośnik, a w halach produkcyjnych tzw. głoś-

Oszczędza energię

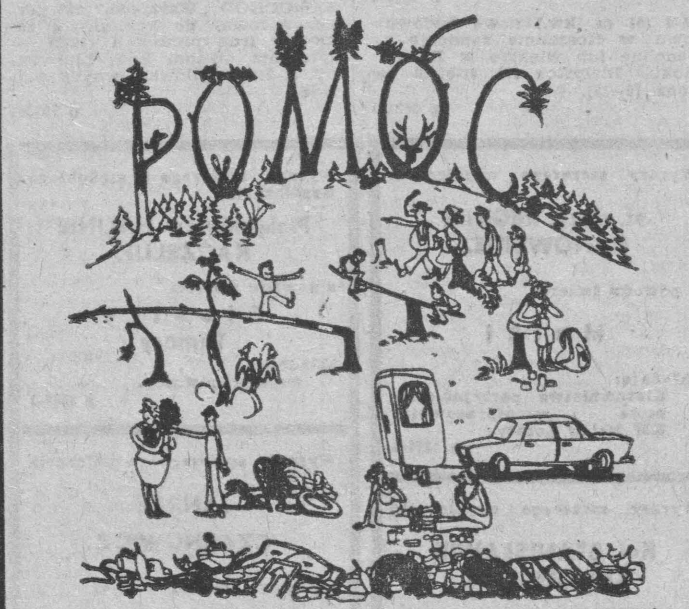
Anatol Duniec (z zawodu elektryk), zgłosił wniosek racjonalizatorski na zbudowanie przetwornicy tranzystorowej 220 V. Zakładowa komisja wynalazczości i racjonalizacji pomyślnie zaakceptowała. Autor, zachęcony decyzją komisji, zabrał się do pracy. Skompletował niezbędne detale i zbudował zaprojektowaną przez siebie przetwornicę.

Oto niektóre dane tego urządzenia. Źródłem zasilania przetwornicy jest akumulator samochodowy 12 V. Wydajność energii elektrycznej przetwornicy tranzystorowej 220 V 50 Hz zasilanej akumulatorem 12 V wynosi 1500 W na 5-6 godzin pracy. Oznacza to, że można zainstalować piętnaście 100-watowych punktów świetlnych na 5-6 godzin pracy. Po wymianie akumulatora czas pracy można przedłużyć na dalsze 5-6 godzin. Energia z przetwornicy może być wykorzystana do innych celów. Np. radiowęzeł zakładowy pobiera z sieci około 800 W. Zastosowanie

ników peronowych o dużej sile głosu. Radiowęzeł służy do podawania aktualnych komunikatów w sprawach dotyczących naszego przedsiębiorstwa. To bardzo dobre. Ale nie mamy gwarancji, że zawsze będzie dopływać energii. Bywają przerwy, a wtedy i wtedy radiowęzeł jest nieczynny. Mając do dyspozycji przetwornicę i akumulator 12 V wystarczy przełączyć i już jest potrzebna energia. Jest to tym ważniejsze, że radiowęzeł służy również do powiadamiania, ostrzegania i alarmowania załogi w systemie obrony cywilnej.

W warunkach polowych można również korzystać z radiowęzła i wielu innych odbiorników energii. Zresztą moje urządzenie zdało już egzamin w takich warunkach. Inni też mogą skorzystać z tego projektu. Chętnie służę schematem i pomocą w budowie przetwornicy. Chyba, że znajdzie się producent tego urządzenia. Wtedy moja pomoc będzie zbędna.

Tekst i fot.: MARIAN DOBROSZ



DIKOBRAZ / CSRS/

Zielone AKCENTY

Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa FAO napisano wiele. Czytaliśmy o niej entuzjastycznie, bo idee jej są piękne. Innym razem wyrażano wątpliwości, czy aby nie za dużo produkuje ona ocen, a za mało udziela konkretnej pomocy. Niektórzy publicznie wyrażali się sceptycznie i o samych założeniach i praktycznej realizacji podstawowych celów, zwłaszcza w dzisiejszym świecie funkcjonuje i kryzysowy. Słowem — ile piór, tyle opinii.

W ARTYKULE Andreasa Unterbergera, zamieszczonym w dzienniku „Die Presse” przeczytaliśmy fragment, w którym autor pokpiwa sobie z rzymskiej piramidy administracyjnej: „Pracownicy rzymskiej siedziby FAO stawiają sobie za cel „szukanie drog, by nakarmić głodujących tego świata”. O realizację tego celu walczą sześćsettygodniowa armia ludzi. Już dziś wiadomo, że dalsze skrzydło wielkiego

przez klęskę żywiołową nasiona, sadzenia, nawozy, pestycydy. Fachowcy tej organizacji rozpowszechniają komunikaty ostrzegające przed wystąpieniem szkodników np. szarańchy. Oni przestrzegają przed dalszym trzebieniem lasów, co pociąga za sobą fatalne skutki m. in. dla rolnictwa. Wybitni znawcy problematyki przekazali biednym krajom projekty prac trygacyjnych, walki z erozją, czy zatrudnianiem naturalnego środowiska przez nie przemysłową działalność człowieka. Gdyby nie działalność FAO światowa sytuacja żywnościowa byłaby dzisiaj bez porównania gorsza.

A PRZECIEŻ — jak oceniają specjaliści — obecnie i tak głoduje blisko pół miliarda ludzi. Niektórzy twierdzą nawet, że połowa ludzkości odżywia się nieracjonalnie, to znaczy albo cierpi na niedostatek żywności, albo spożywa za dużo produktów wysokokalorycznych. Różnice w jakości odżywiania są ogromne. Obliczono, że staty-

Rzymska piramida

gmachu, które rząd włoski odda do dyspozycji FAO, nie wystarczy do pomieszczenia wszystkich biur...”. Można stąd wysnuć wniosek, że autor krytykuje tę organizację, która ma szczytne założenia, ale powoli staje się biurokratyczną machiną, która z trudem funkcjonuje, realizując nie bez kłopotów i oporów swoje cele.

TAKIE OPINIE, wyrażane o organizacji, która ma niemałe zasługi w rozwoju światowego rolnictwa, niejednemu mogą oburzać. Cóż, bardziej krytycy publicyści, usiłując być oryginalni, krytykują wszystkich i wszystko. Im mocniej, tym lepiej. Zapominając przy tym, że nie ma i nie będzie organizacji, która potrafi rozwiązać tak nabrzmiałe nie ma na całym świecie problemy produkcji żywności. Nikt nie ma i nie będzie posiadał takich funduszy, które pozwolą wykonać wszystkie niezbędne inwestycje. Nie ma i z pewnością nie będzie takich specjalistów, którzy od ręki dadzą każdemu krajowi recepty, w jaki sposób rozwiązywać sprawy gospodarki żywnościowej, zwłaszcza w państwach, mających duże apetyty, szalonego przyrostu ludności i piękielnie mało pieniędzy na rolnictwo.

GDZIEŻ NIE DOTARLI wystannicy FAO. Są niemal wszędzie. To oni pierwsi przewidzieli wielką klęskę neurodaju w rejonie Sahelu, organizując wcześniej pomoc żywnościową. Ich eksperci opracowali projekt ochrony rzadko występujących zwierząt w Mongolii. Do Afganistanu wysłali tamy z nagrami pogańskich fachowców na temat zwalczania szkodników. FAO dostarcza najbardziej potrzebny i poszukiwany

styczny mieszkaniec krajów biednych otrzymuje w dziennej dawce połowę białka w porównaniu z białkiem spożywanym w krajach rozwiniętych. Tylko na Dalekim Wschodzie niedobór kalorii wynosi 213 miliardów dziennie. Połowa dzieci w krajach rozwijających się otrzymuje za mało żywności, lub też odżywia się, jednostronnie. Nie pozostaje to bez wpływu na rozwój nie tylko fizyczny, ale także umysłowy.

EKSPERTÓW FAO najbardziej niepokoi mniejsze tempo rozwoju produkcji żywności w latach siedemdziesiątych, niż przed dziesięcią laty. W 44 krajach najbardziej ubogich (nie mają do dyspozycji ani surowców, ani rozbudowanego przemysłu) produkcja żywności w ostatnich latach zmalała, lub jest minimalnie wyższa, niż w latach sześćdziesiątych. Jeśli do tego dodamy, że właśnie tam przyrost demograficzny jest największy, to dojdziemy do wniosku, że FAO mogłaby odegrać rolę pierwszego pomocnika, doradcy i opiekuna. Mogłaby, tylko skąd brać miliardowe fundusze, skoro wszyscy narzekają na ciępkie czasy?

KAŻDY zdaje sobie sprawę z tego, jak trudno rozwiązać teraz międzynarodową współpracę, gdy w grę wchodzi nie krociowe zyski, ale wydatki. Tymczasem wielu publicystów chciałoby, by FAO siedziała na górze złota, była hojnym wujkiem dla wszystkich, a może nawet rozwiązywała wszystkie problemy żywnościowe za rządy krajów, w których rolnictwo ciągle nie nadąga za potrzebami.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI



● AUSTRIACKA FIRMA Wagner-Biro opracowała projekt ciepłowni, która może być przemysłowa z miejscami na miejsca, które kocioł jest opalany węglem brunatnym. Przy budowie instalacji (kocioł, zbiorniki wody i instalacje do jej uzdatniania) są umieszczone na wspólnej ramie, co zapewnia łatwy transport. Ciepłownia opalana np. drewnem może ogrzać od 250 do 300 pomieszczeń. Przy wykorzystaniu węgla brunatnego wydajność ciepła jest o 15 proc. większa.

● POWSZECHNIEM tych urządzeń zajmuje się od połowy lat siedemdziesiątych Instytut Badawczy Przemysłu Maszynowego w Preszowie, w Słowacji. Już niedługo przemysł czeskosłowacki dysponować będzie pierwszą partią typowych robotów przemysłowych, które mogą przenosić przedmioty o wadze od 4,5 kg do 32 kg i manipulować o większej sile (działają przedmioty do 63 kg). Przewiduje się, że do roku 1990 w Czechosłowacji zainstalowanych zostanie łącznie ok. 10 tys. robotów i 20 tys. manipulatorów.

● PROCES PRAKTYCZNEGO WDRAŻANIA nowego Międzynarodowego Układu Jednostek Miar (SI) w krajach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej nie został jeszcze zakończony. Obecnie stosuje się je w szkolnictwie podstawowym i średnim, natomiast na wyższych uczelniach używa się jeszcze starych miar. Póza tym istnieje pewna trudność w stosowaniu niektórych oznaczeń. Np. w RFN w dalszym ciągu za jednostkę ciśnienia uznaje się milibar (mbar), zamiast hektopaskala (hPa). Dopuszlane jest także stosowanie Kilonewtona mechanicznego (w okresie do 1985 r.), równoległe z kilowatami. Przewiduje się, że jednostki układu SI w krajach EWG zostaną ostatecznie wprowadzone do 1985 r.

BIŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W BIAŁYMSTOKU

zatrudni od zaraz

pracowników w zawodach budowlanych:

- ♦ MURARZ-TYNKARZ
- ♦ CIESLA
- ♦ ZBROJARZ
- ♦ BETONIARZ
- ♦ MONTAŻYSTA
- ♦ SPAWACZ
- ♦ BLACHARZ-DEKARZ
- ♦ MALARZ BUDOWLANY

na budowach realizowanych w kraju i za granicą (w ZSR).

Wynagrodzenie w/g akordowego systemu płac.

Pracownikom zamieszkującym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym bądź kwaterek prywatnych.

Przedsiębiorstwo dysponuje własną bazą wypoczynkową pracowników i ich rodzin, a także bazą kolonijną dla dzieci.

Warunki pracy do omówienia w biurze BPBP w Białymstoku, ul. Fabryczna 2, pokój 10.

k 2458-0

Przyjmujemy ogłoszenia

do nowo powstałego tygodnika łomżyńskiego

„KONTAKTY”

— Biuro Ogłoszeń w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1, pokój 17, tel. 232-41 do 49 (centrala), wew. 281, 278.

— Punkt B.O. przy redakcji tygodnika „Kontakty” w Łomży, ul. Sadowa 10, tel. 40-22.

CENY: ogłoszenia drobne — 1 słowo — 6 zł
reklamowo-handlowe — 1 cm² — 25 zł
komunikaty itp. — 1 cm² — 24 zł
przetargi — 1 cm² — 29 zł
nekrologi: — 1 cm² — 27 zł, 10 zł, 17 zł

USŁUGI

WPHW — informuje o nowościach trwałego użytku, tel. 838, k 2461-0

WPHW — naprawa radiodiodów, 1 sprzętu radio-technicznego, Baza Usług, ul. Warszawska 75, w godz. 8-20, tel. 414-509, 414-582.

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 75. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe.

Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, tel. 899 czynny całą dobę w niedzielę i święta świadczymy usługi w rodzinach 8-16.

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi, instalowania anten indywidualnych Al. 1 Maja 29, Zgłoszenia telefonem nr 319-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30-15.30. Soboty 7.30-13.30.

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 267-70, ul. Oleśnicka — Starosielec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 283-13.

WPHW — usługi tapicerskie, montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 218-07, w godz. 10-18, soboty 10-16.

k 2466-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 267-70, ul. Oleśnicka — Starosielec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 283-13.

WPHW — usługi tapicerskie, montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 218-07, w godz. 10-18, soboty 10-16.

k 2466-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 267-70, ul. Oleśnicka — Starosielec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 283-13.

WPHW — usługi tapicerskie, montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 218-07, w godz. 10-18, soboty 10-16.

k 2466-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 267-70, ul. Oleśnicka — Starosielec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 283-13.

WPHW — usługi tapicerskie, montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 218-07, w godz. 10-18, soboty 10-16.

k 2466-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 267-70, ul. Oleśnicka — Starosielec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 283-13.

WPHW — usługi tapicerskie, montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 218-07, w godz. 10-18, soboty 10-16.

k 2466-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 267-70, ul. Oleśnicka — Starosielec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 283-13.

WPHW — usługi tapicerskie, montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 218-07, w godz. 10-18, soboty 10-16.

k 2466-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 267-70, ul. Oleśnicka — Starosielec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 283-13.

WPHW — usługi tapicerskie, montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 218-07, w godz. 10-18, soboty 10-16.

k 2466-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 267-70, ul. Oleśnicka — Starosielec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 283-13.

WPHW — usługi tapicerskie, montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 218-07, w godz. 10-18, soboty 10-16.

k 2466-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 267-70, ul. Oleśnicka — Starosielec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 283-13.

WPHW — usługi tapicerskie, montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 218-07, w godz. 10-18, soboty 10-16.

k 2466-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 267-70, ul. Oleśnicka — Starosielec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 283-13.

WPHW — usługi tapicerskie, montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 218-07, w godz. 10-18, soboty 10-16.

k 2466-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI URZĄDZEŃ TRANSPORTOWYCH

„WUTEH”
w Białymstoku, ul. Starobojarska 32
uprzejmie informuje PT KLIENTÓW, że
podległe nam

ZAKŁADY:

- M-3 w Białymstoku, ul. Grunwaldzka 35
- M-6 w Grajewie, ul. Pocztowa 2

WYKONUJĄ

w ramach usług dla ludności —

dachówki z blachy czarnej

o grubości 0,5—0,8 mm.

W m-cu czerwcu gwarantujemy klikudniową realizację zamówień.

k 2655-1



P.O. „ORGANIKA-
CHEMIKOLOR”
poleca

skuteczne środki do stosowania w higienie sanitarnej tj.

SANTOZOL, MUCHOZOL, ATRAX i TOXAN.

PREPARATY TE ZWALCZAJĄ: pluskwy, karaczący, pchły, muchy i inne owady oraz myszy i szczury.

Dokładna instrukcja stosowania w/w preparatów podana jest na opakowaniu.

DYSTRYBUTOR: P.O. „Organika - Chemikolor” Łódź, ul. Morgowa 4.

INFORMUJE: „Agrochem” Delegatura w Białymstoku.

k 2642-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI w Białymstoku, ul. Mickiewicza 95 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód ciężarowy STAR-28 (BAJADERA), nr silnika 09191, nr podwozia 15430, rok produkcji 1971. Cena wywoławcza 87 500 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 30 czerwca 1980 r. o godz. 11.00 w Biurze Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni w Białymstoku, ul. Mickiewicza 95.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Cena wywoławcza II przetargu 43 750 zł.

Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa Zieleni w Białymstoku, ul. Mickiewicza 95 lub na konto 5021-3809 II O/M Białystok, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać pod adresem j.w. codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 8 do 14.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne, które dostarczą jednoznaczne zezwolenie stwierdzające, że nabycie pojazdu jest uzasadnione w świetle przepisów w sprawie krajowego transportu drogowego.

Zastrzegają się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 2520-1

PRACA

PRZYJMUJE do pracy pracowników ze znajomością blacharstwa i lakiernictwa samochodowego oraz dwóch uczniów. Białystok, ul. Sałtowska 68 (od ulicy Produkcyjnej), dzielnica Bałeczki. Malinowski.

k 2430-00

MIESZKANIE M-3 nowe budownictwo z wygodami w Kosalinie zamienie na podobne lub większe w Białymstoku. Władysław: Zdzisław Krzyżanowski, ul. Bosmańska 27 m. 13. Koszalin.

k 3570-1

DO DZIECKA i domu potrzeba odpowiedzialną pani. Warunki dobre. Anna Żurawska, tel. 02-784 Warszawa ul. Pięciogłowa 10/13.

k 2603-1

MIESZKANIE w Wałbrzychu zamienie na mieszkanie w Elku. Elka, 1 Maja 4/5.

k 3598-0

M-4 (61 m. kw.) nowe budownictwo z wygodami w Kosalinie zamienie na podobne lub większe w Białymstoku. Białystok, tel. 41-01-88 (w godz. 18-19).

k 3621-1

LOKALE

BIŁYSTOK — dwupokojowe, komfortowe mieszkanie — sprzedam, Władysław: Warszawa, tel. 022 — 20-57-69.

k 3403-0

ŁOMŻYŃSKIE

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

„NAREW”

18-400 ŁOMŻA,
ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 wew. 152

ogłaszają zapisy

uczniów (chłopców) do klasy pierwszej
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o kierunku:

— monter urządzeń energetycznych

przy ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH Nr 2
w ŁOMŻY

Nauka rozpoczyna się 1 września 1980 r. i trwać będzie 3 lata.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” pokój nr 213 następujące dokumenty:

1. podanie — ankietą
 2. świadectwo ukończenia klasy 7
 3. 4 fotografie
 4. kartę zdrowia ucznia
 5. kartę szczepień ochronnych
 6. świadectwo zdrowia ucznia kończącego szkołę podstawową
- Kandydaci winni posiadać ukończone 15 lat. Uczniowie Szkoły Przyzakładowej otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz świadczenia socjalne.

Po ukończeniu szkoły Zakłady gwarantują pracę w wyuczonym zawodzie.

Dokumenty należy składać do dnia 1 lipca 1980 r.

k 2348-00

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w BIAŁYMSTOKU, Al. 1 Maja 8/1

— KRAWCÓW (krawcowe) do zakładu krawieckiego zwartego i na zrytualizowanym rozrachunku.
— DWÓCH SKŁADACZY RĘCZNYCH (do zakładu stempli).
— PRACOWNIKA WYKWAŁIFIKOWANEGO — wulkanizacja pieczątek.

PONADTO SPÓŁDZIELNIA ZATRUDNI:
— każdą ilość inwalidów do szycia odzieży i bielizny szpitalnej.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają osoby posiadające aktualne orzeczenie inwalidzkie.

k 2675-1

RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kopistarskie II Oddział w Białymstoku, ul. Lipowa 32a ZATRUDNI SPRZEDAWCÓW

w kioskach „Ruch” w osadzie Zasieckiej k/Białegostoku i Jeżewie Starym na umowie agencyjnej.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie się pod w/w adres (pokój 34).

k 2688-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
w Białymstoku, ul. Półwiejska 4

prosi o rejestrację
KOBIECI I MĘŻCZYZN DO PRACY SEZONOWEJ
przy produkcji mrożonek owocowych.

Kandydaci winni posiadać ważną książeczkę zdrowia, dowód osobisty do wglądu.

ZGŁOSZENIA PRZYJMOWANE SĄ CODZIENNIE w Dziale do spraw Pracowniczych w godz. 8—13 (dojazd autobusami linii 1, 14, 15).

Plaće do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.

k 2453-0

MIESZKANIE, domek w Białymstoku lub okolicy, kupię (w rozliczeniu „Flak 126p”). Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3620.

k 3620-1

„FIATA” 126 p po wypadku z przyczepą, zbrojona karoseria — sprzedam, Zbigniew Wolk, Stediska k/Elku.

k 1054-1

„FIATA” 126p (1978 rok) — sprzedam, Białystok, Władysław: 43 m. 28 (po godz. 15.30).

k 3569-1

„SYRENE” 105 L stan dobry — sprzedam, Miliszewski, Olecko, Srodkowa 3/15, tel. 24-01.

k 1094-1

„SYRENE” 105 (sierpień 1978 rok) — sprzedam, Michałowski, ul. Sienkiewicza 2 (w godz. 18-19).

k 1091-00

„SYRENE” 105 L fabrycznie nową — sprzedam, Eugeniusz Ferenc, Sobolewo, 16-400 Suwałki.

k 3461-0

SAMOCOD marki „Skoda” 100 S (1976 rok) — sprzedam, Nowa Wieda, 17-100 Bielek, ul. Kazimierzowska 3.

k 1114-1

„TRABANT” 601 — sprzedam, Józef Pamirowski, Elka, ul. Wojska Polskiego 19/8.

k 1056-1

SAMOCOD „Warszawa” 223 i „Zuk” A-9 — sprzedam, Józef Stankiewicz, Głuszyn, 16-503 Krasnopol.

k 983-00

SAMOCOD „Warszawa” 223 górnazorowa po kapitalnym remoncie (rok produkcji 1972) — sprzedam, Antoni Zuk, Lipowatka, 16-316 Rygałkowska, w. Suwałki.

k 1046-1

DOM w Olecku ul. Spacerowa 6 — sprzedam.

k 3280-0

DOM niepełnie wykończony w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3696.

k 3696-1

ATRAKCYJNA willa — sprzedam, Władysław: Łapy, ul. Osiedlowa 4, tel. 24-47.

k 2400-00

BUDYNEK mieszkalny, murowany wraz z zabudowaniami gospodarczymi i dużą działką ogrodu — sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny. Marianna Chomicz, 16-400 Suwałki, ul. Słoneczna 2 k.14. Klasztor.

k 3373-1

CIĄGNIK C-335 stan bardzo dobry — sprzedam, Nowa Wieda, 17-100 Bielek, ul. Kazimierzowska 3.

k 1048-1

CIĄGNIK C-4011 w bardzo dobrym stanie technicznym — sprzedam, Bogdan Tondara, Elka, ul. Koniecka 1, tel. 24-58.

k 1041-00

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-33, Kalinowski.

k 3698-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 292-47, 213-57, Galecki.

k 3461-0

MALOWANIE — tapetowanie, Białystok, tel. 220-81. Dzwilewski.

k 3313-1

WYKONUJE instalacje elektryczne, oświetleniowe, 80% Kizulewicz.

k 3373-1

WYKONUJE instalacje elektryczne, 16-400 Suwałki, ul. Słoneczna 2 k.14. Klasztor.

k 3374-1

FRANIE dywanów, wykładzin z klientami, tel. 254-33, Jarmoc.

k 3612-0

ZLECENIA nagrobkowe na porcelanie wykonuje specjalistyczny zakład „Foto-Skyl” Białystok, ul. Wasilwowska 22 c. Gwarantujemy wysoką jakość usług — Sarc.

k 3676-0

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „USŁUGA”
W PISZU, Pl. Dzierżyńskiego 6, tel. 27-30

PROWADZI REMONT I WYKONUJE
STUDNIE GŁĘBINOWE

z materiałów własnych na terenie województwa suwalskiego i łomżyńskiego.

Terminy wykonania według kolejności wpływu zamówień.

k 2541-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY TRANSPORTOWO-
NAPRAWCZA „MOTOTRANSPORT”
w Białymstoku, ul. Zaczęcie 3

ODSPRZEDA

przedsiębiorstwom uspołecznionym

— przyczepy rolnicze typu D-44A używane szt.

SPORT

Echa piłkarskich mistrzostw Europy

WARSZAWA (PAP) — „Mechanizm prawdy” nazwali obserwatorzy i dziennikarze przyjeżdżający się finałowym spotkaniem reprezentacji RFN i Holandii. Po słabych występach w inauguracyjnych meczach, przeciwko CSRS i Grecji (mimo, że wygranych) zastanawiano się czy faworyci grupy I pokażą lepsze gre.

Mecz sobotni potwierdził, że piłkarze obu krajów stać na bardzo dobrą i widowiskową grę. „Nie mogło być inaczej” — pisał Agencja Reutera — przeciwnie, eliminowała automatycznie jeden z zespołów z walki o złoty medal ME a i remis nie urządził żadnej z drużyn.

Z rywalizacji tej zwycięsko wyszli piłkarze RFN, którzy zastępowali zwycięzcy. „Konstruktor, a także głównym wykonawcą zwycięstwa był młody, 20-letni pomocnik z Kolonii, Suster — pisał Agencja Associated Press. — Brał on udział we wszystkich

trzech akcjach, z których piłkarze RFN, a raczej Klaus Allofs, zdobyli wszystkie 3 bramki. Najpierw Allofs dobił odbitą od słupka po strzale Schustera piłkę, potem Schuster podał cennie na odległość 20 metrów piłkę do Muellera, który wyłożył Allofowi. Wreszcie znów Suster po indywidualnej akcji idealnie podał do świetnie dysponowanego Allofowi. — Tak opisuje grę rozgrywanego RFN Agencja AP.

„Tylko jeden, mały” punkt potrzebny jest piłkarzom RFN, aby zagraли w finale mistrzostw w dniu 22 czerwca — pisał Agencja Reutera. Dlatego „mały”, gdyż trzeciwnikiem piłkarzy RFN w ostatnim meczu grupowym będzie Grecja, a więc urzeczownik na pewno słabszy od Holandii i CSRS.

W meczu grupy II finałów ME Belgia pokonała Hiszpanię 2:1. W grupie I reprezentacja CSRS pokonała Grecję 3:1.

Widzew i Śląsk w pucharze UEFA

Wczoraj zakończyły się rozgrywki w piłkarskiej ekstraklasie. Mistrz Polski — Szombierki, wyeliminowane wczoraj. Przez tydzień również rozgrywania się sprawy spadku do II ligi. Ekstraklasę opuszczają zespoły Polonii i GKS.

Do końca rozgrywek nie znani byli natomiast reprezentanci naszego futbolu w pucharze UEFA. Miejsca były dwa, a kandydatów trzech — Widzew, Śląsk i Wisła. Premiowane udziałem w europejskich rozgrywkach miejsca wywalczyli zespoły Widzewa i Śląska, wygrywając w ostatnich kolejkach swoje pojedynki.

W Pucharze Europy wystąpią Szombierki, a w Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Legia.

Legia — Warszawa — Szombierki Bytom 2:0 (2:0). Bramki dla Legii zdobyli: Topolski (4 min.), Kusto (37 min.). Widzów ok. 8 tys.

Śląsk Wrocław — Arka Gdynia 3:2 (1:1). Bramki dla Śląska: Garlicki (37 min.), (75 min.), Sybis (89 min.), dla Arki Korynt (30 min.), Kupcewicz (47 min.). Widzów 7 tys.

Zawisza Bydgoszcz — Widzew Łódź 0:3 (0:0). Bramki zdobyli: Boniek (61 min.), Surlik (72 min.), i Pietka (89 min.). Widzów 3 tys.

Polonia Bytom — Lech Poznań 0:0. Widzów ok. 300.

LKS — GKS Katowice 2:1 (0:1). Bramki dla LKS Stanisław Leleciński (80 min.) i Witold Nowak (83 min.) dla GKS Zbigniew Kąkolowski (22 min.). Widzów 200.

Ruch Chorzów — Stal Mielec 4:0 (4:0). Bramki zdobyli: Beniger (5 min.), Kajrys (13 min.), Cielicki (13 min.), i Pietka (89 min.). Widzów ok. 1 tys.

JAGIELLONIA: Sowiński, Staniewicz, Tokaj, Mojszowski, Dukowski, Konopka, Dobkowski, min. Szalecki, Łapiński (od 80 min. Bania), Leśniewski, Łukasik, Cielicki.

MAZUR: Bani, Ratkowski, Polkowski, Konopka, Dobkowski, Brożek, Balczyk, Borkowski, Kowalewski, Orlowski, Chreptowicz (od 85 min. Trzaskowski).

Gospodarze po wyeliminowaniu przed tygodniem awansu do II ligi zaprezentowali się tym razem dużo korzystniej niż w wielu spotkaniach wczorajszych. Widac było rozmach w ich ataku i choć połowie dość jednolite, to nie udało im się wyeliminować z gry. Nie udało im się wyeliminować z gry. Nie udało im się wyeliminować z gry.

JAGIELLONIA: Sowiński, Staniewicz, Tokaj, Mojszowski, Dukowski, Konopka, Dobkowski, min. Szalecki, Łapiński (od 80 min. Bania), Leśniewski, Łukasik, Cielicki.

MAZUR: Bani, Ratkowski, Polkowski, Konopka, Dobkowski, Brożek, Balczyk, Borkowski, Kowalewski, Orlowski, Chreptowicz (od 85 min. Trzaskowski).

Gospodarze po wyeliminowaniu przed tygodniem awansu do II ligi zaprezentowali się tym razem dużo korzystniej niż w wielu spotkaniach wczorajszych. Widac było rozmach w ich ataku i choć połowie dość jednolite, to nie udało im się wyeliminować z gry. Nie udało im się wyeliminować z gry.

JAGIELLONIA: Sowiński, Staniewicz, Tokaj, Mojszowski, Dukowski, Konopka, Dobkowski, min. Szalecki, Łapiński (od 80 min. Bania), Leśniewski, Łukasik, Cielicki.

MAZUR: Bani, Ratkowski, Polkowski, Konopka, Dobkowski, Brożek, Balczyk, Borkowski, Kowalewski, Orlowski, Chreptowicz (od 85 min. Trzaskowski).

Gospodarze po wyeliminowaniu przed tygodniem awansu do II ligi zaprezentowali się tym razem dużo korzystniej niż w wielu spotkaniach wczorajszych. Widac było rozmach w ich ataku i choć połowie dość jednolite, to nie udało im się wyeliminować z gry. Nie udało im się wyeliminować z gry.

JAGIELLONIA: Sowiński, Staniewicz, Tokaj, Mojszowski, Dukowski, Konopka, Dobkowski, min. Szalecki, Łapiński (od 80 min. Bania), Leśniewski, Łukasik, Cielicki.

MAZUR: Bani, Ratkowski, Polkowski, Konopka, Dobkowski, Brożek, Balczyk, Borkowski, Kowalewski, Orlowski, Chreptowicz (od 85 min. Trzaskowski).

Gospodarze po wyeliminowaniu przed tygodniem awansu do II ligi zaprezentowali się tym razem dużo korzystniej niż w wielu spotkaniach wczorajszych. Widac było rozmach w ich ataku i choć połowie dość jednolite, to nie udało im się wyeliminować z gry. Nie udało im się wyeliminować z gry.

JAGIELLONIA: Sowiński, Staniewicz, Tokaj, Mojszowski, Dukowski, Konopka, Dobkowski, min. Szalecki, Łapiński (od 80 min. Bania), Leśniewski, Łukasik, Cielicki.

MAZUR: Bani, Ratkowski, Polkowski, Konopka, Dobkowski, Brożek, Balczyk, Borkowski, Kowalewski, Orlowski, Chreptowicz (od 85 min. Trzaskowski).

Gospodarze po wyeliminowaniu przed tygodniem awansu do II ligi zaprezentowali się tym razem dużo korzystniej niż w wielu spotkaniach wczorajszych. Widac było rozmach w ich ataku i choć połowie dość jednolite, to nie udało im się wyeliminować z gry. Nie udało im się wyeliminować z gry.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

UDANY START POLAKÓW W TURNIEJU

W Warszawie zakończył się XXIII międzynarodowy turniej zapasniczy w stylu klasycznym im. Władysława Pyłasa. Na starcie imprezy stanęło 136 zapasników z 17 krajów. Pojemność turnieju niezwykle emocjonującą przebieg, wszyscy porałowali bowiem warszawski turniej jako ważny sprawdzian przed olimpiadą. Na szczególne słowa uznania zasłużyła trójka naszych „bosów” Konan Kierpacz (48 kg), Kazimierz Lipień (62 kg) oraz Andrzej Supron (88 kg) odnoszące zwycięstwa w swoich kategoriach wagowych.

KPT. JAWORSKI JUŻ NA OSMEJ POZYCJI

Bardzo dobrze spisuje się nasz zęgarnik kpt. Kazimierz Jaworski w transatlantycznych regatach francuskich „Ostar 80”. Na półmetku wyścigu awansował on na 8 pozycję w klasyfikacji generalnej i zajmuje w swojej klasie okrężną „Ben Duick” bardzo wysoką, 6 pozycję. Trzeba tu przypomnieć, że klasa ta, której startują największe jachty (do 11 m długości), jest zarazem najsilniej obsadzona.

FRANCUZI WYGRALI

Tradycyjny, 49 już z kolei, 24 godzinny wyścig samochodowy na torze w Le Mans, wygrali Francuzi Jean — Pierre Jaussaud i Dean Rondeau, którzy startowali na samochodzie Rondeau. W ciągu 24 godzin wykonali oni 338 okrążeń toru, przejeżdżając 4.086,320 km z przeciętną prędkością 192,0 km/godz.

WYŚCIG KOLARSKI O PUCHAR PZKOL

Na 100-kilometrowej trasie Nysy Sacer — Grybów Nowy Sącz (szesć nawrotów po 16,7 km) rozegrano drużynowy wyścig kolarski o puchar PKOl. Startowało tylko 7 zespołów wśród nich przygotowała się do olimpiady kadra polskich szosowców. Zespół polski i zdecydowanie zwyciężył, choć po kilku kilometrach wycofał się Krzysztof Sudała. Najlepsze wyniki Cielicki uzyskał czas 2:20,55 (średnia prędkość 42,55 km/godz.). Wynik ten uznaje się za b. dobry, gdyż uzyskano go w zasadzie bez walki, w ponad 30-stopniowym upale i przy porywnym wietrze. Trasa w połowie, plażka, w połowie pagórkowata wymagała dobrej kondycji.

Jan Rosolek odznaczony w GKKF S

W Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu koszykarze, którzy w II Mistrzostwach Europy Nieustających zajęli pierwsze miejsce otrzymali medale „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Medale zdobył Jan Rosolek z Bielszostoku, który z powodzeniem walczył w reprezentacyjnej drużynie.

Przy okazji informujemy, że drużyna koszykarzy Bielszostoku w mistrzostwach Polski Nieustających wywalczyła trzecie miejsce za Krakowem i Warszawą.

Malapanow Olszkie — Baltyk Gdynia 0:5, Zagłębie Wałbrzych — Włókniarz Pabianice 1:0, Plast Gliwice — Górniki Wałbrzych 2:0, Stoczniak Gdańsk — Chemicz Bydgoszcz 4:2, ROW Rybnik — PKS Odra 5:0, Pogoń Szczecin — Olimpia Poznań 2:1, Lechia Gdansk — Mota Jezc Olawa 0:0, Stilon Gorzów — Stal Stocznia Szczecin 1:0.

GRUPA II Raków Częstochowa — Avia Świdnik 3:2, Cracovia Kraków — Broń Radom 0:2, Start — Concordia Piotrków mecz nie odbył się, Stal Stalowa Wola — Polonaz Warszawa 2:2, GKS Tychy — Resovia 0:1, RKS Ursus Jastrzębie 2:0, Gwardia Warszawa — Hutnik Kraków 4:0, Radomsk — Motor Lublin 1:1.

W szatni po meczu zawodnikom złożył gratulacje Bernard Blaut. Oto co sądził on o zadaniach jakie czekała zespół w II lidze:

„O powodzeniu drużyny w II-ligowych bojach zdecydowanie jej przygotowanie do sezonu. Macie wielu doświadczonych i rozumiejących futbol piłkarzy, ale wszystko zależy od pracy na treningach. Potrzebne też będą uzupełnienia linii pomocy i ataku. Uważam, że Jagiellonia zastępuje awansowała, ponieważ była zdecydowanie najlepszym zespołem w grupie. (m)

Pozostałe wyniki: Hutnik — Wigry 3:2 (1:1), Mławianka — Agrokomples 3:0, Stomil — Śniardwy 1:1 (1:0), AZS — Okęcie 10:0, Gwardia Szczytno — ZWAR 3:0, Polonia — Warmia 2:1 i w zaległym meczu Polonia — Okęcie 2:1. Pauzował w tej kolejce LKS.

GRUPA II Raków Częstochowa — Avia Świdnik 3:2, Cracovia Kraków — Broń Radom 0:2, Start — Concordia Piotrków mecz nie odbył się, Stal Stalowa Wola — Polonaz Warszawa 2:2, GKS Tychy — Resovia 0:1, RKS Ursus Jastrzębie 2:0, Gwardia Warszawa — Hutnik Kraków 4:0, Radomsk — Motor Lublin 1:1.

W szatni po meczu zawodnikom złożył gratulacje Bernard Blaut. Oto co sądził on o zadaniach jakie czekała zespół w II lidze:

„O powodzeniu drużyny w II-ligowych bojach zdecydowanie jej przygotowanie do sezonu. Macie wielu doświadczonych i rozumiejących futbol piłkarzy, ale wszystko zależy od pracy na treningach. Potrzebne też będą uzupełnienia linii pomocy i ataku. Uważam, że Jagiellonia zastępuje awansowała, ponieważ była zdecydowanie najlepszym zespołem w grupie. (m)

Pozostałe wyniki: Hutnik — Wigry 3:2 (1:1), Mławianka — Agrokomples 3:0, Stomil — Śniardwy 1:1 (1:0), AZS — Okęcie 10:0, Gwardia Szczytno — ZWAR 3:0, Polonia — Warmia 2:1 i w zaległym meczu Polonia — Okęcie 2:1. Pauzował w tej kolejce LKS.

GRUPA II Raków Częstochowa — Avia Świdnik 3:2, Cracovia Kraków — Broń Radom 0:2, Start — Concordia Piotrków mecz nie odbył się, Stal Stalowa Wola — Polonaz Warszawa 2:2, GKS Tychy — Resovia 0:1, RKS Ursus Jastrzębie 2:0, Gwardia Warszawa — Hutnik Kraków 4:0, Radomsk — Motor Lublin 1:1.

W szatni po meczu zawodnikom złożył gratulacje Bernard Blaut. Oto co sądził on o zadaniach jakie czekała zespół w II lidze:

„O powodzeniu drużyny w II-ligowych bojach zdecydowanie jej przygotowanie do sezonu. Macie wielu doświadczonych i rozumiejących futbol piłkarzy, ale wszystko zależy od pracy na treningach. Potrzebne też będą uzupełnienia linii pomocy i ataku. Uważam, że Jagiellonia zastępuje awansowała, ponieważ była zdecydowanie najlepszym zespołem w grupie. (m)

Pozostałe wyniki: Hutnik — Wigry 3:2 (1:1), Mławianka — Agrokomples 3:0, Stomil — Śniardwy 1:1 (1:0), AZS — Okęcie 10:0, Gwardia Szczytno — ZWAR 3:0, Polonia — Warmia 2:1 i w zaległym meczu Polonia — Okęcie 2:1. Pauzował w tej kolejce LKS.

GRUPA II Raków Częstochowa — Avia Świdnik 3:2, Cracovia Kraków — Broń Radom 0:2, Start — Concordia Piotrków mecz nie odbył się, Stal Stalowa Wola — Polonaz Warszawa 2:2, GKS Tychy — Resovia 0:1, RKS Ursus Jastrzębie 2:0, Gwardia Warszawa — Hutnik Kraków 4:0, Radomsk — Motor Lublin 1:1.

W szatni po meczu zawodnikom złożył gratulacje Bernard Blaut. Oto co sądził on o zadaniach jakie czekała zespół w II lidze:

„O powodzeniu drużyny w II-ligowych bojach zdecydowanie jej przygotowanie do sezonu. Macie wielu doświadczonych i rozumiejących futbol piłkarzy, ale wszystko zależy od pracy na treningach. Potrzebne też będą uzupełnienia linii pomocy i ataku. Uważam, że Jagiellonia zastępuje awansowała, ponieważ była zdecydowanie najlepszym zespołem w grupie. (m)

Pozostałe wyniki: Hutnik — Wigry 3:2 (1:1), Mławianka — Agrokomples 3:0, Stomil — Śniardwy 1:1 (1:0), AZS — Okęcie 10:0, Gwardia Szczytno — ZWAR 3:0, Polonia — Warmia 2:1 i w zaległym meczu Polonia — Okęcie 2:1. Pauzował w tej kolejce LKS.

GRUPA II Raków Częstochowa — Avia Świdnik 3:2, Cracovia Kraków — Broń Radom 0:2, Start — Concordia Piotrków mecz nie odbył się, Stal Stalowa Wola — Polonaz Warszawa 2:2, GKS Tychy — Resovia 0:1, RKS Ursus Jastrzębie 2:0, Gwardia Warszawa — Hutnik Kraków 4:0, Radomsk — Motor Lublin 1:1.

W szatni po meczu zawodnikom złożył gratulacje Bernard Blaut. Oto co sądził on o zadaniach jakie czekała zespół w II lidze:

„O powodzeniu drużyny w II-ligowych bojach zdecydowanie jej przygotowanie do sezonu. Macie wielu doświadczonych i rozumiejących futbol piłkarzy, ale wszystko zależy od pracy na treningach. Potrzebne też będą uzupełnienia linii pomocy i ataku. Uważam, że Jagiellonia zastępuje awansowała, ponieważ była zdecydowanie najlepszym zespołem w grupie. (m)



Dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek w klasie międzywojewódzkiej; piłkarze Jagiellonii wywalczyli awans do II ligi. Na zdjęciu: drużyna Jagiellonii. Stoją od lewej: trener Zbigniew Bania, Piotr Stelwoniak, Bogdan Łukasik, Mirosław Mojszowski, Andrzej Dubowski, Zenon Szalecki, Andrzej Kotosowski, Artur Jaromin, Krzysztof Bania, Zbigniew Świed i masażysta Jerzy Kewelicz. Siedzą od lewej: Stanisław Świejkowski, Marian Cielicki, Leszek Czarniecki, Janusz Łapiński, Marek Bitel, Jerzy Monkiewicz, Marek Leśniewski, Stanisław Tokaj. Najlepiej na zdjęciu widzimy bramkarzy — Mirosława Sowińskiego i Piotra Martyniuka. Fot. Zdzisław Zaremba

Najszybsi w XXIII wyścigu juniorów

Dariusz Zakrzewski i Agrokomples Kętrzyn

W niedzielę zakończył się w Białymstoku XXIII międzynarodowy wyścig kolarski juniorów o Memoriał Bronisława Nerko. W ciągu trzech dni kolarze walczyli na czterech etapach. Oprócz zawodników z całego kraju — bo wiem wyścig był punktowany do challenge'u PZKOl. — oglądaliśmy też w walce młodych kolarzy radzieckich z Kostromy.

Dla widzów zebranych przy szosie wyścig kolarski trwał zaledwie kilka minut. Przemkał pilot, później peleton, sznur samochodów i wyścig pojechał dalej. Natomiast konfrontacja kolarzy na ulicach miasta w obwodzie zamkniętym dostarczała znacznie dłuższych emocji. Potwierdziło się to w niedzielę w Białymstoku. Ostatnim IV etapem było kryterium na ulicy Piastowskiej o długości 54 km. Zwyciężył po ciekawej walce Dariusz Zakrzewski (Agrokomples Kętrzyn), który zdobył pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Dariusz Zakrzewski.

Jak było na I etapie? Rozegrany on został na trasie Białystok — Koryciec — Knyżyn — Białystok (długość 70 km). Wyścig rozstrzygnięty został w ostatniej chwili. Zwycięzcą okazał się Gawarek (Sarmata) przed Skowronkiem (Bud. Lublin) — 5:43,28. 4. Lelek (Gwardia Białystok) — 5:45,53, 5. Paweł (Karkonosze) — 5:46,03, 6. Antonik (Spółdzielca Hajnówka) — 5:46,13, 7. Polkoński (Gwardia Białystok) — 5:46,57.

Drugim I miejsce zajął Agrokomples Kętrzyn — 17:14,12 przed Gwardią Białystok — 17:14,39, Kostromą (ZSRB) — 17:20,48, Rometem Bydgoszcz — 17:21,20 i Stomilem Debiła — 17:43,21.

W klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza zwyciężył Dariusz Zakrzewski.

LKS opuścił II ligę

Zakończyły się rozgrywki grupy „B” o mistrzostwo II ligi w tenisie stołowym mężczyzn. Wszystkie pojedynki w ostatnim meczach LKS Łomża przegrał z SZS AZS Białystok 4:14 i AZS Białystok zremisował z Siarką Tarnobrzeg 9:9.

Końcowa tabela

1. Karpaty	Krosno	22:0	146:52
2. Spójnia	W-wa	18:4	113:85
3. Motor	Lublin	12:10	111:87
4. Marymont	W-wa	9:13	94:104
5. SZS AZS	B-stok	14:10	117:99
6. Siarka	Tarnobrzeg	11:13	104:112
7. Start	Ostrołęka	8:16	93:123
8. Start	Radom	7:17	97:119
9. LKS Łomża	Karpaty Krosno	3:21	61:155

Karpaty Krosno uzyskały prawo do gier barażowych o wejście do I ligi. Natomiast Start Radom i LKS Łomża spadły do klasy niższej.

Stylne w Polsce, że jesteśmy klubem, który bazeje wyłącznie na własnych wychowankach. Warunki do treningu mamy doskonałe. Hala AMB całkowicie spełnia szkoleniowe zadania. Ale to nie wszystko. Dzisiaj aby utrzymać się w II lidze, trzeba trenować codziennie, ba, a nawet dwa razy dziennie. Większość zawodników to absolwenci szkół wyższych. Pracują przeważnie 8 godzin dziennie. Trudno wymagać od nich intensywnych treningów. Czujemy wokół siebie przychylną atmosferę, wiele nam pomagają Wydziały Kultury Fizycznej i Sportu Urzędów Wojewódzkich i Miejskiego, przedsiębiorstwa WPHW, „Unitra-Biazeł”, WZPS, „Filia UW, Akademia Medyczna. To wystarczało, gdy graliśmy w klasie międzywojewódzkiej. W II lidze — podkreślam jeszcze raz — trzeba znacznie więcej trenować. Tymczasem jesteśmy jedynym klubem w mieście, któremu Urząd Miejski nie przydzielił tzw. patrona. To jest opieką na w miarę swych możliwości aby nie przegrać przedsięwzięcia, to jest zasługa naszych osobistych kontaktów z dyrektorem.

— A zatem pytanie co zrobisz aby zespół utrzymał się w II lidze?

— Pewnie za wcześnie o tym mówić, ale musicie już mieć jakieś plany, taktykę, wizję przyszłości.

— Podstawowe zasady przygotowania do gry w II lidze są opracowane. Wyjeżdżamy na zgrupowanie do Bułgarii, a następnie będziemy trenować w Szklarskiej Porębie i ostatni okres przygotowawczy przeprowadzimy w Białymstoku. Wszyscy jednak zawodnicy muszą już od zaraz rozpocząć zajęcia. Szeroka kadra liczy 16 osób. Najpierw trzeba mieć jednak silny, dobrze przygotowany zespół, a potem można myśleć o taktyce. Grupa mamy bardzo silną. Naszymi przeciwnikami są: Piotrcovia, Wisła Płock, Lublinianka, Warszawa, AZS AWF Warszawa, Unia Tarnów, Komunalni Łódź, AZS AWF Kraków, Czujaw Przemysł. Pierwszy mecz rozegramy 20 września w Białymstoku z Piotrcovią.

— Na zakończenie ja zadam pytanie jako prezes AZS. Czy jesteś optymistą, jeżeli chodzi o nasz zespół?

— Zbyśku! Gdybym w nie nie wierzył, nie mógłbym ciębie i siebie tak rozmawiać. Przekonany jestem, że zawodnicy zrobią wszystko aby utrzymać się w II lidze. Trzeba pamiętać i to konsekwentnie, że podstawa sukcesów w dzisiejszym sporcie wycynowym jest bardzo intensywna praca i dobrze zorganizowane szkolenie. A do tego trzeba mieć odpowiednie warunki.

L. Tarasiewicz

Zakończył się turniej szachowy zaskądów pracy miasta Białego-stoku. Organizatorem rozgrywek było Ognisko TKKF Hetman. Patronat nad imprezą sprawowała Rada Kultury Fizycznej WRZS.

A oto końcowa klasyfikacja: 1. Wielobranowa Spółdzielnia Inwalidów, 2. „Spółdzielca” z Białego, 3. „Indywidualista” z Wiatław Piotrowski, 2. Aleksander Kirmut, 3. Waldemar Sawicki. (K22)

Imprezy masowe

Zakończył się turniej szachowy zaskądów pracy miasta Białego-stoku. Organizatorem rozgrywek było Ognisko TKKF Hetman. Patronat nad imprezą sprawowała Rada Kultury Fizycznej WRZS.

A oto końcowa klasyfikacja: 1. Wielobranowa Spółdzielnia Inwalidów, 2. „Spółdzielca” z Białego, 3. „Indywidualista” z Wiatław Piotrowski, 2. Aleksander Kirmut, 3. Waldemar Sawicki. (K22)

Imprezy masowe

Przedsmak Igrzysk na Skrz

Rekord świata Grażyny Rabsztyń

Wiele dobrych wyników

W ubiegły piątek i sobotę na stadionie warszawskiej Skry rozegrane zostały tradycyjne XXVI międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego. Impreza ta zakończyła udaną wiosenną serię startów polskich lekkoatletów, którzy w ostatnim okresie przedolimpijskim ustanowili trzy rekordy świata i 13 rekordów krajowych.

W pierwszym dniu około 20 tys. widzów zebranych na trybunach oklaskiwało wspólny występ Grażyny Rabsztyń (Gwardia Warszawa), która ustanowiła rekord świata na 100 m ppi. — 12,36. Dotychczasowy rekord tej zawodniczki sprzed dwóch lat wynosił 12,47. Drugą na medal była Lucyna Langer — 12,44, a więc także lepiej od dotychczasowego rekordu świata Rabsztyńówny.

Rekordziste świata — Grażyna Rabsztyń gratulacje złożył prezes IAAF — Adrian Paulen i przewodniczący GKKFIS — Marian Renke.

Rekordowym biegu — G. Rabsztyń powiedziała — „jest mi potrzebny szlif techniczny i na treningach wiele uwagi trzeba będzie poświęcić jeszcze technice przechodzenia płotków. Wprawdzie ustanowiłam rekord świata, ale z biegu tego nie jestem zadowolona. Trzy ostatnie płotki pokonałam nie najlepiej technicznie. Przed olimpiadą trzeba będzie jeszcze popracować.”

W pierwszym dniu padło jeszcze kilka wartościowych rezultatów. Ireneusz Góła ustanowił rekord Polski w sztafecie 4x100 m — 1:21,4, a Andrzej Klimaszewski skoczył w dal 8,33. Ten fantastyczny wynik nie może być jednak uznany, bowiem podczas skoku prędkość wiatru wynosiła 3,7 m/s.

Główny bieg memoriałowy na 5 km wygrał Daniel Jańczuk (Śląsk Wrocław) — 13:52,10, wyprzedzając na finiszu Weiperta (NRD). Warto jeszcze wyróżnić rezultaty skoku wzwyż mężczyzn. Jacek Wszoła uzyskał 2,30, a Janusz Trzepizur — 2,27. Ciekawy był również skok wzwyż kobiet. Zwyciężyła rekordzista świata Sara Simeoni (Włochy) — 1,96. Drugie miejsce zajęła Elżbieta Krawczuk (SZS AZS Białystok) — 1,93 wyprzedzając mniejszą różnicą strach Ursulę Kilan (Gwardia Warszawa) również 1,93.

(let)

Wystawa sportowa SKS „Ekonomik”

Zespół Szkół Ekonomicznych w Białymstoku należy do najbardziej sportowolubnych szkół w województwie. Prężnie tam działa Szkolne Koło Sportowe „Ekonomik” posiadające długoletnie tradycje.

Z tej szkoły wywodzi się bogata plejada sportowców: Kozłowska-Dmowska, Radziwonowicz, Orzesko, Grądzki, Piotrowska, która pierwsza na Białostocczyźnie przebiegła 100 m poniżej 13 sek. Cywik, Augustyniak, bracia Mozołewscy, Struplińska, Rosińska-Dondziło, Wilkiewicz, Kurkasi, Olkowska, Rozsiawili imię szkoły na wielu stadionach.

Niedawno została otwarta ciekawa wystawa sportowa, prezentująca osiągnięcia sportowców szkoły w latach 1978 — 1980. W jednej sali zgromadzone liczne eksponaty: fotografie, tabele rekordów szkolnych w lekkiej atletyce, medale z zawodów wojewódzkich i ogólnopolskich, zdobyte trofea w postaci upominków książek i statuetek, literaturę sportową, plakaty ukazujące sport w wyborach uczniów w nawiązaniu do Olimpiady Moskwa — 1980.

Szkola obecnie szczyt osiągnęła. Aktualnymi uczniami tej szkoły są: Grażyna Okula, Małgorzata Jabłońska, Bożena Snarska, Halina Pasterniak, Jolanta Matejczuk i Zdzisław Łaszkiewicz. Legitymują się one dobrymi wynikami w lekkoatletyce bądź w narciarstwie.

Sukcesy „Ekonomika” są wynikiem przede wszystkim dobrej pracy nauczycieli w.f.: Zofii i Krzysztofa Sobolewskich, Marii Bogorodkiej, Janiny Ramotowskiej i Natalii Piątkowskiej. (es)

Pod suwalską siatką

Zakończyły się w kilku kategoriach wiekowych i klasach, rozgrywki siatkówki w woj. suwalskiej. W klasie „A” mężczyzn pierwsze miejsce zajął zespół Gwardyjskiego Koła Sportowego „Olimpia” z KW MO w Suwałkach. Wyprzedzili oni drużynę MGOK Ruciane Nida i Śniardwy Orzysz.

Natomiast wśród juniorek młodszych triumfowały pod siatką uczennice ZSE Suwałki przed LO Suwałki i Lic. Ek. Elk. Wśród chłopców najlepsi okazali się reprezentanci ZST Suwałki przed LO Olecko i ZSE Giżycko. (let)

